

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez dostarczenia do domu  
miesięcznie . . . M 1,145.000  
z dostawą do domu M 1,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 1,500.000  
za granicą . . . M 2,000.000

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

50.000 Mk.

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konto w G. K. O. 150.650. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 10.000 M., w nadesłanym i nekrologii 30.000 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w leksyce 50.000 M., po kronice 40.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 83.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 8.000 M., kupno i sprzedaż za słowo 9.000, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12.000 dla poszukujących pracy 5.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

## Spadek po p. Askenazym.

(1) Ilekoć zbiera się Rada Ligi Narodów czy też jej plenarne zgromadzenie, społeczeństwo polskie składać musi daninę ze swej dumy narodowej i z troski oczekiwać rozstrzygnięcia spraw Rzpltej, któreimi usługa czteroletnia Klientela Polski obficie warsztat pracy tej „nadwładztwowej” instytucji zasiliła i urozmaiciła.

Liga Narodów to był jedyny owoc Traktatu Wersalskiego, do którego sfery rządzące Polską przez pierwsze cztery lata odnosiły się ze szczególnym nabożeństwem i ze szczególną wewnętrzną skłonnością. Sam traktat Wersalski już choćby dlatego, że był tryumfem polityki Komitetu Narodowego, tem chętniej był przez te sfery w cień usuwany a znaczenie jego obniżane, im bardziej chodzilo o wyolbrzymienie wagi, wielkości i majestatu Ligi.

O istotnej genezie Ligi, o jej właściwym charakterze, o wpływach, jakie w niej dominują i interesach, których ona w gruncie rzeczy jest gorliwym stróżem — pisało już wielokrotnie. „Jest publiczną tajemnicą” — pisał niedawno „Przegląd Wszechpolski” — „że Liga zrodziła się w pomroku łóż masonskich, że ma przeprowadzać ich politykę, a to znaczy — z uwagi na rolę żydów w kołach kierowniczych wolnomularskich — politykę wszechświatowego żydostwa”.

Przedstawiciele innych państw w Lidze, aczkolwiek niewątpliwie w bliższych lub dalszych koneksjach z masonerią pozostający, wyzyskują jednak swoje stosunki z międzynarodową masonią przede wszystkim dla dobra reprezentowanego przez siebie państwa i interesów tego państwa wyłącznie bronią. Tem się też tłumaczy fakt, że po za Polską, Austrią a dzisiaj Węgrami, żadne z innych państw nigdy do roli klienta Ligi się nie położyło, jej władzy zwierzchniczej nad sobą nie uznało i dyktować sobie polityki wewnętrznej czy zewnętrznej nie pozwoliło.

Całkiem inaczej w Polsce. Tutaj — jak słusznie zauważono w cytowanym wyżej „Przeglądzie Wszechpolskim” — mogła się powieść próba urzeczywistnienia ideału żydowsko-masonskiego dyktowania państwu polityki przez stworzoną w tym celu instytucję”. Stał się o to usilnie czteroletni delegat Polski przy Lidze. W przeciwieństwie do innych delegatów p. Askenazy broił nie interesów narodu polskiego i Rzpltej, ale humanitaryzmu. On to sprawił, że Polska stała się głównym klientem Ligi, że każdorazowe jej zabranie wypełnione jest wyłącznie niemal sprawami naszego państwa, on dał jej zatrudnienie i stworzył jedyną właściwie rację jej bytu. Czemże byłaby Liga, gdzie byłby jej autorytet, gdyby jedyna na świecie Polska rzeczywiście nie wykonywała jej „zaleceń”. Cóżby się stało z tą Ligą, gdyby jeszcze Polska w ślad za stanowiskiem Mussoliniego w sprawie zajęcia Korfu, wyprosiła sobie bardzo kategorycznie wszelką interwencję Ligi i rzekła: noli me tangere. „Na szczęście” (dla Ligi) p. Askenazy czteroletnią dyplomacją swoją tak zręcznie zdołał wplatać Polskę w sieci Ligi, tak umiejętnie i w tym sorawach Polskę od Ligi uzależniał, że

## KALENDARZE TYGODNIOWE

arkuszowe i kieszonkowe w wykwinie i trwałem wykonaniu do nabycia u firmy „GLIMERYKA” Lwów, ul. Legionów 41. Sprzedaż wyłącznie hurtowa. Kalendarze ułożone z uwzględnieniem świąt wszystkich obrządków.

## Od Wydawnictwa.

Dalsza bardzo znaczna podwyżka kosztów wydawnictwa, t. j. papieru, druku, jakoteż płac wszystkich pracowników — zmusza nas za przykładem dzienników warszawskich, krakowskich i lwowskich do podniesienia prenumeraty „Słowa Polskiego” od 6 grudnia, a mianowicie:

|                                            |           |
|--------------------------------------------|-----------|
| bez dostawy . . . . .                      | 1,450.000 |
| z dostawą lub przesyłką pocztową . . . . . | 1,500.000 |
| za granicą . . . . .                       | 2,000.000 |

Numer pojedynczy od środy 12 grudnia 1923 r.

50.000 mk.

Wszystkich Sz. P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy uprzejmie, aby po otrzymaniu czeków, które dołączymy dnia 13 b. m., jak najrychlej nadesłali przysługującą za drugą połowę grudnia różnicę w kwocie 150.000 mk. zaś miejscowych o wpłaceniu tej należności w kantorze „Słowa Polskiego” i to najdalej do 20 grudnia b. r., gdyż po tym terminie wstrzymamy wysyłkę względnie doręczanie dziennika.

dzisiaj Polska wobec Ligi nie może rozszo obracć drogi, jedynie zgodnej z jej interesem państwowym i honorem narodowym. Polityki p. Askenazego nie da się odrobić w paru miesiącach, serwitut po nim odziedziczony nieraz jeszcze nam zacięży i dusze i gorczyza zaleje.

Z uczuciami, wyrosłymi z podłoża wyżej naszkicowanego oczekuje polska opinia narodowa wyniku obrad Rady Ligi Narodów, rozpoczętych onegdaj w Paryżu.

Znowu 90 proc. spraw dotyczących Polski wypełni te obrady: sprawa wprowadzenia w życie statutu dla Kłajpedy, sprawy Gdańska i Jaworzyny. W dwu pierwszych kompleksach spraw stanowisko Rady Ligi nie wydaje prawdopodobnie po za rany pro-

wizorycznych „zaleceń”. natomiast w sprawie Jaworzyny oczekiwać należy definitywnego rozstrzygnięcia na zasadzie „avis consultatif” Trybunału haskiego.

Sposób, w jaki Rada Ligi politycznie rozstrzygnie prawne orzeczenie haskie, wyjaśni niewątpliwie w znacznej mierze jej intencjonalny stosunek do Rzeczypospolitej. Jeśli sprawiedliwie i zgodnie z literą będzie interpretowała opinię haską, wówczas musi przyjąć rozstrzygnięcie Komisji deliniacyjnej dla nas — jak wiadomo — korzystnie. Jeśli tę opinię potraktuje inaczej, wówczas będzie w zgodzie z poglądem prasy masoniskiej w Polsce, że w Hadze zwyciężyła teza czeska.

A wówczas brzemień spadku po p. Askenazym zacięży nam nieznacznie.

## Z obrad Rady Ligi Narodów

konferencja Skirmunta z Beneszem.

Paryż. (Tel. wł.) 11. grudnia. Na rozpoczętej obecnie sesji Ligi Narodów żadna sprawa polska nie będzie załatwiona przed środą. Delegat polski p. Skirmunt konferował z dr. Beneszem. Co do Kłajpedy to Rada wyznaczy zapewne komisję, która ma wynaleźć roz-

wiązanie sprawy. Polska uważa statut opracowany przez konferencję ambasadorów za niepodlegający dyskusji i uważa, że zadaniem Rady Ligi Narodów jest wyszukanie środków, zmuszających do realizacji postanowień Rady Ambasadorów.

## Przed rozwiązaniem parlamentu włoskiego.

Rzym. (PAT.) Ogólne panuje przekonanie, że zanknięcie sesji parlamentu poprzedzi rozwiązanie Izby. „Corriere di Italia” pisze, że wedle paragrafu 9-tego statutu pierwsze posiedzenie nowej sesji parlamentu ma się odbyć w cztery miesiące po rozwiązaniu parlamentu. Gdyby parlament rozwiązał obecnie, sesja parlamentu nowego odbyłaby się w kwietniu a wybory przeprowadzoneby w marcu. Zanymkając obecna sesję rząd może rozwiązać parlament w chwili, którą uzna za stosowną i od tego

czasu liczy się termin 4-ro miesięczny. Przewódca Populart Don Sturza oświadczył, że obecny parlament stracił autorytet. Partia Populart będzie przy nowych wyborach szła samodzielnie. Socialista Turretti sadzi, że Mussolini przez rozwiązanie parlamentu chce zadowolić faszystów. Komuniści Gembacci przypuszczają, że Mussolini chce stworzyć nowe podstawy dla swego gabinetu.

## Nowy parlament Angielski.

Londyn. (PAT) Dziś ogłoszono dalsze wyniki wyborów. Stosunek liczebny zdobytych przez poszczególne stronnictwa mandatów przedstawia się jak następuje: konserwatyści 256, Labour Party 189, liberali 158 i niezależni 8.

## Marx zdobył absolutną władzę.

Paryż. (AT.) Poiradio. „Figaro” omawiając fakt utworzenia w Niemczech komitetu złożonego z 15 członków parlamentu, pisze: Utworzenie tego komitetu jest następstwem na rzecz socjalistów, celem pozyskania ich dla rządu. Komitet ten, pozostający pod przewodnictwem Dra Scholza, składa się z 3 nacjonalistów, 1 ludowca, 1 bawarczyka, 3 członków partii centrum, 2 demokratów, 4 socjalistów i 1 komunisty. Tak więc posiada rząd obecny w wspomnianym komitecie 7 głosów zapewnionych a w razie głosowania za nim socjalistów, ma zapewnioną większość. Nadto zaznacza należy — kontynuuje „Figaro” — że komitet 15-tu posiada wyprawdzie prawo wypowiedzenia swej opinii, opinia ta jednak nie jest w stanie wywierać jakiegokolwiek skutecznego wpływu. Tak więc — kończy dziennik — w rzeczywistości gabinet Marxa zdobył na przeciąg dwóch miesięcy absolutną władzę.

## Z DNIA.

## BOMBISCI STANA PRZED NAJWYŻSZYM SADEM.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Poranny” donosi, że Bągiński i Winczorkiewicz wnieśli za pośrednictwem obrońcy z urzędu majora Zielińskiego i adwokata Przeworskiego odwołanie się do najwyższego sądu wojskowego w sprawie wyroku skazującego ich na karę śmierci. Rozprawa przed najwyższym sądem wojskowym odbędzie się prawdopodobnie w styczniu 1924 r.

## PROCES PRASOWY W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) W warszawskim sądzie okręgowym zakończyła się rozprawa między pp. Grzegorzcykiem, redaktorem odpowiedzialnym „Rzpltej” i Nowaczyńskim z jednej strony a Ciembroniewiczem z drugiej. P. Ciembroniewicz czuł się obrażony szeregiem artykułów „Rzpltej”, omawiających jego działalność w Dąbrowie Górniczej w r. 1915. Sad wydał wyrok niewinniający P. Ciembroniewicza zasądzo no na zapłacenie 8 milj. tytułem kosztów sądowych.

## POR. RADOŃSKI SKAZANY PRZED NAJWYŻSZYM SADEM WOJSKOWYM.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Poranny” donosi, że najwyższy sąd wojskowy zatwierdził wyrok sądu okręgowego w sprawie porucznika Radomskiego skazanego za znieważenie posła Stronskiego na 5 tygodni aresztu. Wyrok staje się obecnie prawomocnym.

## NIEDOBÓR BUDŻETOWY.

Warszawa. (Vars.) Opierając się na obliczeniach z ostatnich trzech miesięcy br. niedobór budżetowy wynosił przeciętnie 60 milionów franków miesięcznie. Odpowiada to mniej więcej istotnemu stanowi rzeczy. Za cały rok 1923 niedobór wyniesie około 613 milionów mk.

## Polityka zewnątrz Rumunii.

Były rumuński minister spraw wewnętrznych Jerzy Derussi zamieścił na łamach „Prager Pressy” artykuł o polityce zagranicznej Rumunii, w którym stwierdza, że polityka zewnętrzna Rumunii rozwija się w kierunku wytkniętym przez Take Jonescu. Podstawą tego kierunku są zasady ustalone jeszcze w czasie konferencji wersalskiej w Paryżu podczas długich i częstych rozmów, jakie toczyli z sobą pp. Take Jonescu, Benesz i Pasioz. Zasady te stały się podstawą, na której stworzoną została Mała Ententa mająca na celu pokojową konsolidację nowego porządku rzeczy w Europie środkowej i utrzymanie pokoju na Wschodzie Europy. Główną też troską Rumunii i jej sojuszników jest zabezpieczenie traktatów i pokoju.

Ta „tak neutralna polityka” Rumunii kazała jej związać się sojuszem z Czechosłowacją i sojusz ten uzupełnić przy mierzami z Polską i z Jugosławią.

„Dziś — pisze p. Derussi — Mała Ententa znajduje się w pełnym rozwoju a ostatnia jej konferencja w Sinaia i nowa mająca się odbyć w najbliższym czasie w Belgradzie dowodzą bezspornej użyteczności Małej Ententy co w tej chwili staje się tem bardziej oczywiste, gdy trudne do rozwiązania problemy utrudniają na nieszczęście utrzymywanie zupełnej jednności między naszymi wielkimi sojusznikami na Zachodzie.

Niezależnie od układów, które organizm Małej Ententy mają uzupełnić i stanowisko jej wobec zagadnień dnia unormować jest obowiązkiem zwolenników tej konstrukcji działać w tym kierunku, aby konstrukcja ta weszła w ciało i krew narodów, aby — jak się trafnie wyraził p. N. Jorga — narodom tym dać jedną wspólną duszę, któraby była dyszą tych narodów a nie kancelaryj.

W tej pracy nad moralną konsolidacją liczymy mocno na naszych przyjaciół z Czechosłowacji a zwłaszcza na Benesza, który umiał dotąd usuwać wszelkie trudności, jakie się piętrzyły i który umie tak dobrze rozróżniać sprawy główne od drobniejszych.

W dniu, w którym Mała Ententa będzie mieć tę jedną duszę, której domaga się prof. Jorga, uzyska ona moc mającą co najmniej takie znaczenie, jakie daje potęga politycznych i militarnych związków.

Wierzymy w przyszłość i pracujemy dla niej z wszystkich sił.

Prasa rumuńska omawiając zbliżającą się nową konferencję „Małej Ententy” w Belgradzie (w styczniu) dyskutuje nad przystąpieniem Polski do Małej Ententy.

Według dziennika „Romania” najważniejsze punkty styczniowej konferencji są następujące: 1. całością zagadnień ekonomicznych państw Małej Ententy, 2. Kwestia udziału Polski w tej koalicji politycznej. Rząd rumuński, jak donosi dalej „Romania”, jest zdania, że wejście Polski do Małej Ententy ogromnie powiększyłoby jej powagę. Odtąd każde jej słowo musiałoby być brane pod uwagę na konferencjach wielkich mocarstw. Z tego powodu rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych usilnie stara się o wejście Polski w skład państw Małej Ententy.

Dziennik „Romania” przytacza nawet program, na którym miałyby się opierać związki między Polską a Małą Ententą. Program ten zawiera 4 punkty, a mianowicie: 1. wspólne poparcie programu ustalonego w Cannes 2. wspólne występowanie we wszystkich sprawach ekonomicznych dotyczących Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii, 3. wspólne usiłowania celem załatwienia problemów tranzytowych z zachowaniem suwerenności poszczególnych państw, 4. wspólne postępowanie celem osiągnięcia porozumienia we wszystkich konferencjach interesujących te cztery państwa.

Konferencja belgradzka ma być otwartą aktem uroczystym, w którym państwa biorące udział w obradach oświadcza solennie, że pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na jakikol-

## „ON ONA HAMLET” humoru tryskająca komedia w 6 wielk. ak.

W głównych rolach słynni skandynawscy komicy  
MARYSIERKA PAT I PATACHON KOPERNIK

wiek rewizję lub kwestionowanie traktatów pokojowych a równocześnie żądają uroczyste zapewnienia im na przyszłych konferencjach międzynarodowych należytej roli w dziele rekonstrukcji Europy. Po tych deklaracjach

ma nastąpić zagajenie obrad przez jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, oraz wybranie trzech komisji: ekonomicznej, finansowej i tranzytowej, których prace są obliczone na trzy dni.

## Expose Ministra Grabskiego

na komisji oświatowej.

Warszawa, (Tel. wł.) 11 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji oświatowej p. min. Grabski wygłosił expose, w którym zaznaczył, że postanowił przedstawić komisji swoje poglądy na oświatę, gdyż uważa współpracę Sejmu z rządem za konieczną w dziedzinie tak ważnej jak oświata i szkolnictwo.

Przedewszystkiem poinformował o budżecie Ministerstwa oświaty. Budżet ten został zredukowany do 105 milionów złp. Wobec braku środków finansowych należy w r. 1924 powstrzymać się od rozszerzania szkolnictwa natomiast tem silniej pójść na jego pogłębienie. O otwarciu jakiegokolwiek szkoły nie może być mowy.

Najbardziej dotknęła redukcja szkolnictwa wyższe mianowicie katedry nieobsadzone i znaczna ilość asystentów, których było nieskończenie więcej niż przed wojną. Miało to na celu przygotowanie ludzi nauki, które jest dziś trudniejsze niż przed wojną. Zredukowano też dział nowych budowli i stało na tem, że zaczęte budynki będą wykończone, ale nowych nie będzie się budować.

Najwięcej niepokoju wywołało szkolnictwo powszechne. Ministerstwo oświaty nie mogło się zgodzić na prze kazanie szkolnictwa samorządom. Zadaniem państwa jest nie tylko dać naukę masom, ale troszczyć się o kulturę i cywilizację narodową. Pierwszym warunkiem, aby Polska była cywilizowanym państwem jest zupełne usunięcie dysharmonii poszczególnych funkcji kulturalnych narodu. Są u nas tereny różniące się kulturą i pod tym względem odbiegają od siebie o 150 lat. Wobec tego praca oświatowa musi być prowadzona przez rząd według jednolitego planu. Jeżeli się chce kierować tą akcją wedle jednego planu wychodzącego z centrum państwa nie można przerzucać jej na samorządy. Z trudności tych wyszedłem w następujący sposób: W ramach tych 105 milionów złp. mieści się cały budżet na r. 1924 szkolnictwa wyższego i średniego. Pozycja szkół powszechnych na pokrycie na cztery miesiące na utrzymanie, na dalsze zaś miesiące (56,312,933 złp.) znaleźć pokrycie ośbna ustawa o specjalnym podatku szkolnym. Skarb zatem przez cztery miesiące będzie wydawał środki na pokrycie utrzymania szkolnictwa powszechnego.

Znaczną redukcję przeprowadzono w dziale oświaty pozaszkolnej. Przyczyna jej była nie tylko kwestia oszczędności, ale wytworzonej od chwili powstania państwa polskiego niewłaściwej stosunek społeczeństwa do państwa. Ofiarność społeczeństwa na oświatę przed wojną była znacznie większa niż dziś. Społeczeństwo jest dziś w wielu warstwach zamożniejsze i powinno zdawać sobie z tego sprawę że państwo oświaty należyce postawić nie może. Należy zbudzić żywszy udział i większą ofiarność społeczeństwa na oświatę. Organizacje oświatowe społeczne muszą zająć się wydawnictwem oświaty pozaszkolnej.

Państwo ma tą placą organizacji społecznych kierować, harmonizować, ze stawiać w budżecie ważniejsze pozycje, jak kursy instruktorów i poniżanie organizacjom pobocznym (125.000 złp.).

Zredukowano także subwencje dla szkół prywatnych z uwagi na to, że państwo płaci za dzieci urzędników państwowych. Subwencje powodują to że powstają szkoły, nie mające lokalnych warunków, a licząc na wydatne państwowe zasłki, więc i ze względów zasadniczych należy z tem skończyć.

Szkolnictwo wyższe opiera się dotąd na trzech różnych ustawach. W ciągu stycznia i lutego wnosię ustawy: 1) o pragmatyce nauczycielskiej, 2) o szkolnictwie powszechnem, 3) o szkolnictwie średnim, 4) o ustroju władz szkolnych.

W sprawie pragmatyki chciałbym porozumieć się z komisją co do dwóch punktów. Jest ona wzorowana na pragmatyce urzędniczej, poza tem chodzi o wprowadzenie jednego punktu wielkiej doniosłości dla szkolnictwa. Szkolnictwo musi być absolutnie bezpartyjne. Dotychczasowe programy wiele pozostawiają do życzenia. Nauczyciel musi mieć zafianie i szacunek dziecka (głosy: słusznie). Do obowiązku nauczyciela należy unikanie nienawiści wyznaniowej, narodowej i społecznej. Drugi punkt dotyczy odpowiedzialności nauczycieli za wyniki ich pracy w szkolnictwie (głosy: słusznie). Stwierdzenie słuszności jakiegos zarzutu względem nauczyciela należeć ma do delegata Ministerstwa Oświaty.

Ustawa o ustroju władz szkolnych musi pójść w łączności z ustawą o ustroju samorządowym. Władze szkolne nie mogą być podporządkowane władzom administracyjnym, gdyż jest to dział pracy, który stać musi po za chwilowymi potrzebami politycznymi administracji państwowej. Władze szkolne niższe muszą podlegać tylko swoim resortowym władzom wyższym. Jest to organizacja, która ma tworzyć kulturę w państwie. Jednakże pewne współdziałanie administracji da nego terenu z szkolnictwem musi istnieć. Projekt rządowy idzie w kierunku zespolenia samorządów szkolnych pod przewodnictwem starostów względnie wojewodów. Rady szkolne powiatowe i wojewódzkie będą tym terenem współdziałania.

Ustawy o szkolnictwie powszechnem i średnim muszą załatwić również kwestie szkoły z językiem wykładowym niepolskim. Byłoby błędem wprowadzenie osobnej ustawy o szkolnictwie dla mniejszości, bo to stworzyłoby kilka systemów szkolnych. Szkoła w państwie polskiem musi być polską, lecz to nie przeszkadza temu, żeby w szkole tej był inny wykładowy język niż polski, jednak musi ona tworzyć całość z ustojem szkolnictwa państwowego. Prawo uczenia dzieci w języku ojczystym jest zastrzeżone w konstytucji ale musi być normowane usta-

wą o jednolitem szkolnictwie w całym państwie.

Poza unormowaniem ustawodawczem pozostaje normowanie życia szkolnego rozporządzeniami rządowymi. Wytyczne tego normowania są następujące: Należy zorganizować cały system administracji szkolnej i kierownictwa szkół przy Ministerstwie. Kierować można tylko przy odpowiedzialności osobistej — poszczególnych organów. Za nauczyciela musi odpowiadać inspektor, za inspektora kurator, za kuratora minister. Aby odpowiadać za nauczyciela musi mieć inspektor odpowiednie warunki, a więc łatwość komunikacji i dlatego pozostawia się inspektorom konie i zwalnia od nadmiernych prac biurowych. Ministerstwo ma kontrolować, czy kurator dobrze kwalifikuje inspektorów oraz czy inspektorowie należycie kontrolują nauczycielstwo. Kuratorowie, instruktorowie i dyrektorowie szkół średnich muszą mieć większe prawa inicjatywy osobistej, nie mogą być tylko wykonawcami poleceń wyższych władz.

Organy władz szkolnych nie mogą mieszać się do życia organizacji nauczycieli. Niech organizacje nauczycielskie między sobą konkurują, ale władze nie mogą się do ich życia mieszać.

Istnieje obecnie szkodliwy prąd do nadmiernego zakładania szkół ogólnie kształcących. Ministerstwo musi dążyć do rozwoju szkół zawodowych i dlatego budżet tych szkół nie został obcięty. Należy szukać przedewszystkiem talentów praktycznych i skierowywać je do szkół zawodowych. Program szkół średnich idzie za daleko co do wymagań. Trzeba więc program ten zredukować w ten sposób, by podnieść poziom wymagań w klasach niższych, aby nieodpowiedni uczniowie mogli przejść do innych szkół, co uchroni od tak często złamanej egzystencji. Następnie minister omawiając kształcenie kobiet w szkołach żeńskich podniósł potrzebę wytworzenia typu licealnego szkoły średniej z zakończonym systemem wykształcenia tak, by kobieta matka i gospodyni była do życia przygotowana.

Wogóle w całym myśleniu społecznym trzeba dokonać głębokiego przełomu. Niewola musiała rozwijać w myśleniu przedewszystkiem pierwiastki literacki i uczuciowe. Żył się wiarą i Kochaniem i to przedewszystkiem uwzględniło nasze szkolnictwo. Dziś gdy chodzi o organizację niepodległego bytu, o walkę i pozycję w świecie cywilizowanym naród musi dawać ze siebie coś dla cywilizacji światowej. Musi budować rzeczy i wartości realne i całą organizacja szkolnictwa musi pójść w kierunku rozwijania inductywnego myślenia i umiejętności widzenia życia takiem jakim ono jest. Jest to rzecz kierunku, który może nadawać ministerstwo przez odpowiedni domór ludzi i instytucje, nie może ono być tylko urzędem dla załatwiania spraw, ale organizacją kierującą myśleniem społeczeństwa.

Dyskusję odłożono do następnego posiedzenia.

NADESLANE.

### Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy Sp.

Stanisławy Waniczek

właścicielki magazynu mód

„A. Szalkiewicz”

odbędzie się we czwartek dnia 13. grudnia b. r. o godz. 9-tej rano w kościele św. Mikołaja, na które przyjaściół i znajomych zapraszają

7514

Dzieci.

### Wp. Dr. Kazimierzowi Wernickiemu

składa za wieloletnią, serdeczną i umiejętną opiekę lekarską w czasie ciężkiej choroby b. p. J. Schmalu serdeczne podziękowanie.

n7511

Rodzina.

Wszyscy bez wyjątku zachwycają się atrakcyjnym filmem w kinie „Lew”

### CO MOŻE ZŁA-A CO DOBRA KOBIECĄ?

współczesny dramat życiowy w 12 aktach. Akcja toczy się w bezbrzeżnych preriach i w salonach arystokracji francuskiej. Jeszcze tylko krótki czas w KINIE LEW. 7516

## Rumunia i sowieci.

Korespondent „Rzpltej” donosi z Bukaresztu pod datą 8 grudnia, że 7 grudnia zostały wznowione pertraktacje delegacji rumuńskiej z sowiecką co do uporządkowania stosunków rumuńsko-sowieckich.

Przedstawiciel dziennika „Adverul” miał rozmowę z członkami delegacji rumuńskiej. Oświadczyli im oni, że mają wrażenie jakoby sowieci dopytywali wszystkich stanów, aby uporządkować kwestie sporne obu państw. Delegaci rumuńscy są bardzo optymistycznie usposobieni co do rezultatów rokowań z sowiecami. Podpisanie dokumentów nastąpiłoby niezwłocznie w Odesie.

Pomimo, że oficjalnie mandat delegacji rumuńskiej jest ściśle określony tylko do kwestii zamiany towarów można jednak przypuszczać, że od wczoraj rokowania rumuńsko-rosyjskie są w nowej fazie. Według „Adverul” Rumunia zasadniczo oświadczyła się za nawiązaniem stosunków politycznych z Rosją pod warunkiem, że podstawą tych stosunków ma być uznanie przez Rosję obecnych granic rumuńskich włącznie z Besarabią. Konsekwentnie w swoich deklaracjach poczynionych w Genewie, Lozannie i Sinaia, Rumunia i tym razem miała dać sowietom do zrozumienia, że byłaby zawsze gotowa do nawiązania normalnych stosunków z Rosją i do uznania obecnej formy rządu rosyjskiego, ale że tego nie może uczynić aż do chwili, gdy Rosja zaprzestanie rewindykować terytoria należące definitywnie do Rumunii.

Co się tyczy strony ekonomicznej, to sowieci żądają od Rumunii zawarcia konwencji handlowej, zgody na osiedlenie w Bukareszcie delegacji sowieckiej, ułatwienia ruchu handlowego pomiędzy obu państwami, uporządkowania komunikacji przez granice. W swoich propozycjach rząd sowiecki zapewnia, że delegacja handlowa absolutnie wstrzyma się od robienia propagandy na korzyść komunizmu.

W czasie rokowań w Tyraspolu delegaci sowieccy omawiali także niektóre motywy, zmuszające Rosję do rychłego naprawienia stosunków ekonomicznych i politycznych z Rumunią. Delegacji sowieccy utrzymywali, że w obecnej sytuacji Rosja prawie zupełnie nie posiada bezpośredniego kontaktu z Zachodem, a tylko przez Rumunię byłby możliwy tranzyt towarów pochodzących z Francji, Włoch, Anglii, a przede wszystkim z Czechosłowacji z którą sowieci mają duże stosunki handlowe. Wreszcie delegaci sowieccy oświadczyli, że w razie nawiązania stosunków, rząd rosyjski byłby gotów naprawić uszkodzoną linię kolei żelaznej Tyraspol-Odesa.

Paryż. (PAT) Donoszą z Meksyku, że powstańcy wzięli do niewoli generała Ferlance, którego następnie rozstrzelali.

MŚCISZ MICHAŁ 3)

## O „Atlas geograficzny” dla szkoły polskiej.

==□==

(Dokończenie).

Ważną rolę odgrywa pisano w mapie. Zagraniczni autorowie, przeznaczący swe prace dla celów nauki polskiej i zbierający stąd pewne korzyści pieniężne, winni być na tyle przyzwyczajeni, by zapoznać się z pisownią polską, ustaloną przed sześciu laty przez Akademię Umiejętności w Krakowie. Zdawałoby się, iż w tym względzie nie powinno być żadnych dyskusyj czy wątpliwości, przynajmniej w wydawnictwach, przeznaczonych dla szkoły. Tymczasem już na karcie tytułowej Atlasu Kozenna czytamy: „Główno, Łódź, Lyso-Góry, Bedzin, Sduńska-Wola, Mława, Wołclawek, Wabrzeżno, Wisoko-Litewski, Kartuzskaia, Bierieża, Drobieczin, Logiszin, Malkowicz, Smjawka, Goro-dok, Podorok, Dierieczin, Sokolka, Nowielnia, Ostrino, Wawiora, Iwie, Sobakency, Dieriewaia, Wołozin, Kaniień koszyrsky, Władimiriec, Włodimierz Wołyński, Ostrow, Łuzk (zapewne Luck), Ostrog, Lubaczowka, Zolkiew, Korezin, Lwów (zapewne Lwów), Hrubieszow i w. i.

## Wyjaśnienie Ministra Kucharskiego w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego.

Warszawa. (PAT) 85-te posiedzenie Sejmu.

Ustawa o parcelacji i osadnictwie spadła z porządku dziennego, wobec tego, że druków nie rozdano w przepisany regulaminowo czasie. Marszałek uznał pretekst za uzasadniony i oświadczył, że sprawa znajdzie się na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.

Do ustawy o wypuszczeniu drugiej serii 6% złotych bonów skarbowych, na opłatę bonów poprzednich serii, za brał głos p. Pączek i oświadczył się ze względów zasadniczych przeciw ustawie. Marszałek odesłał ustawę w pierwszym czytaniu do komisji budżetowej z tem, żeby załatwiła ją jutro rano, tak aby przy zastosowaniu skróconego trybu postępowania, ustawa mogła się znaleźć na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia. W głosowaniu wniosek ten uzyskał większość.

Dalej odesłano do komisji spraw zagranicznych ustawę o przystąpieniu Rzpltej Polskiej do międzynarodowych konwencji, dotyczących: 1. praw i zwyczajów w wojnie lądowej, 2. praw i obowiązków państw i osób neutralnych na wypadek wojny lądowej, 3. rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, dalej ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Japonią.

Do komisji komunikacyjnej odesłano ustawę o rozciągnięciu na województwo śląskie ustawy o Państwowej Radzie Kolejowej. Ustawa o ratyfikacji polsko-niemieckiego układu z 14. lipca br. spadła z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy p. Zygmunta Seydy.

Po krótkim referacie p. Waszkowicza przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o wykonaniu uchwały Rady Ligi Narodów co do uregulowania ubezpieczeń społecznych w b. zabarże niemieckim t. j. w województwach pomorskiem i poznańskim.

Przyjęto też rezolucję, wzywającą rząd, aby ustalenie wysokości dodatków drożynianych do rent spadkowych i na starość, było dokonywane co miesiąc.

Następnie odbyło się głosowanie w sprawie wyboru komisji dla zbadania wypadków z 6. listopada w Boryslawiu, Tarnowie i Krakowie. Podczas obliczania głosów obrady toczyły się dalej.

P. Maczyński referował sprawę poprawek Senatu do ustawy emerytalnej.

W głosowaniu przyjęto wszystkie wnioski komisji. W ogólności przyjęto dwie poprawki Senatu do art. 79 i 92. w sprawie funkcjonariuszy b. gal. Wydziału Krajowego, które zrazu Komisja

odrzucała, co do których jednak później prawica pogodziła się z lewicą.

Przystąpiono do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

P. Cwiakowski występuje przeciw referentowi p. Zamorskiemu, że względu na jego działalność z czasów Sejmu Ustawodawczego, i wnosi, aby ustawę odesłać do komisji, z tem, żeby do 24 godzin wyznaczyła innego referenta.

Marszałek oświadczył, że wniosek ten należy rozdzielić na dwie części; pierwszą część dotyczącą odesłania do komisji, poddaje pod głosowanie, natomiast drugą, w sprawie wyznaczenia przez komisję innego referenta, uważa za sprzeczną z postanowieniami regulaminu, który sprawę wyboru referenta pozostawia wyraźnie uznaniu komisji i twierdzi, że jest również sprzeczną z duchem konstytucji i zasadami parlamentaryzmu.

P. Maczyński: Ustawa jest już opracowywana przez dwa lata i jest tak podstawową i konieczną dla wojska, że nie powinna ulegać zwłoce. P. seł Zamorski był dobrym referentem, protegował go p. Anusz i przeszedł jako referent tej ustawy w marcu jednomyślnie, bez sprzeciwu. Nie będę się wadzał w zarzuty, stawiane p. Zamorskiemu. Uważając, że całe jego życie świadczy dobrze o tem, jak i kiedy pracował dla ojczyzny. Wypowiadam się przeciw wnioskowi p. Cwiakowskiego.

W głosowaniu przez drzwi wniosek odesłania projektu do komisji upadł 172 głosami przeciw 165.

P. Zamorski (gdy mówca zaczyna mówić, daje się słyszeć bicie w pulpit): Ustawa ustala obowiązki służby wojskowej, a dla kawalerji i artylerji dodaje się do niej czas dłuższy, aby w przerwach, przy zwalnianiu żołnierzy, nie ucierpiał inwentarz kawalerski. — Państwu brak środków na wyszkolenie wszystkich zdolnych do służby. Zostaje więc nadwyżka t. zw. nadkontyngentów, i należy znaleźć sposób, ażeby ich jakoś wyszkolić. Zrobiono to w ten sposób, że niektórzy poprosi o trzymając odroczenia, ze względu na stosunki rodzinne i gospodarcze, przez trzy lata, aż do ukończenia 23 lat, po-czem przechodzą do kategorii nadkontyngentowych, otrzymujących 5-miesięczne wyszkolenie. Warunki, dające prawo do odroczenia, są natury humanitarnej i gospodarczej, a więc dotyczą jedynie żywcich.

Wicemarszałek Moraczewski ogłosił wynik wyborów do komisji sejmowej, mającej zbadać wypadki w Boryslawiu, Tarnowie i Krakowie. Kartek oddano 366, dwie były puste. Absolutna większość 183. Otrzymali p. Putek 321, Roguszczyk 306, Łaskiewicz 271, Lieberman 259, Kozłowski 207, Wiciński 207, Maczyński 200. Tych siedmiu zostało więc wybranych.

Mazurek, czy też wydawca Mechel (czy Moryc) Eisenkremer? Zbytnia skromność nie zawsze pomaga. Pan Eisenkremer wstydził się umieścić na tytułowej karcie uwagę: „Atlas przeznaczony dla szkół wyznaniowych żydowskich z hebrajskim lub rosyjskim językiem wykładowym” — choć na-toniast izraelskim sposobem sprzedać gojom macę i zrobić na ich indolencji dobry interes. Co jednak wspólnego ma ten „atlas” ze szkolnictwem polskim? W jakim celu wydaje się podobne plewy i sprzedaje młodzieży szkolnej?

Pisownia, stosowana w powyższym atlasie, jest mieszaniną dawnej urzędowej pisowni austriacko-galicyskiej, żydowskiego żargonu i z żydowska wymawianej moskiewszczyzny i czyni całe wydawnictwo wstępnem dla oka i ucha polskiego. Autorowie atlasu zapewne liczyli się z temi uczuciami czytelników polskich, skoro zaś je mimo wszystko prowokują, to przypuszczają jakąś tendencję ukrytą, zapewne propagandystyczną o celach politycznych. Przeglądajmy zresztą karty! Atlas zawiera kart 50, roz-

Przystąpiono do dyskusji nad ustawą o powszechniej służbie wojskowej. Po przemówieniach p. Kościelkowskiego i Sachny dyskusję przerwano i przystąpiono do głosowania nagłośności wniosków.

P. Jeremiec uzasadniał nagłośność wniosku Klubu Białoruskiego w sprawie gwałtów i nadużyć ekspedycji karnej policji w powiecie kossowskim. Nagłośność odrzucono, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

P. Okoń uzasadniał nagłośność swojego wniosku w sprawie gwałtów starosty, policji i wojska w Białgoraji, dokonanych na spokojnej ludności, słuchającej wieści sprawozdawczego p. Diducha. Nagłośność wniosku odrzucono 164 głosami przeciw 160. Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Następnie p. Piotrowski uzasadniał nagłośność wniosku p. Żulawskiego w sprawie mordu, dokonanego przez policję na bezbronnym robotniku w Tarnowie, dnia 6. listopada br. Mówca prosi Sejm o uchwalenie nagłośności tej części wniosku, która wzywa rząd do surowego ukarania winnych wydaną rozkaz strzelania do bezbronnego i spokojnego tłumu. Nagłośność odrzucono, sprawę zaś przekazano wybranej specjalnej sejmowej komisji.

Przystąpiono do uzasadnienia nagłośności wniosku p. Thugutta w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego.

P. Rudziński: Monopol tytoniowy w państwie polskim stanowi już obecnie bardzo poważne źródło dochodu skarbu, a przy należytej organizacji i przeprowadzeniu wykupia tabryk z rąk prywatnych, dochody te mogą nabrać znaczenia tego samego, co mają dla budżetów państw zachodniej Europy. Tymczasem dochodzą nas wiadomości, że ministerstwo skarbu prowadzi pertraktacje z obcym konsorcjum kapitałistycznym o wydzierżawienie, przyczem warunki tych pertraktacji budzą zaniepokojenie. Dlatego mówca prosi o uchwalenie nagłośności wniosku, wzywającego rząd do dalszego wyjaśnienia istotnych i rzeczowych, co nie może być załatwione jednorazowym przemówieniem ministra, ale bliskiem i głębkim zbadaniem sprawy.

Minister skarbu Kucharski: Ustawa z 1. czerwca 1912 r. w art. 17 głosi, że oddanie monopolu w dzierżawę nie może nastąpić bez zgody Sejmu. Dotyczy to także oddania w zastaw dochodów monopolowych. Rząd więc zdaje sobie sprawę z obowiązku, jaki nakłada nań ustawa i nie może być mowy, aby decyzję wziął wyłącznie na swoją odpowiedzialność i zaskoczył Izbę. Pogląd o przesądzeniu sprawy monopolu jest nieuzasadniony i niepoprawny. Prawda natomiast jest, że rząd na cele sanacji skarbu pragnie zdobyć największe fundusze bądź przez częściowe zrealizowanie majątków państwowych, bądź przez oddanie ich w dzierżawę. Sprawy te dotąd są tylko rozważane. Choć o to, aby dzięki monopolowi otrzymać pożyczkę na zapoczątkowanie sanacji skarbu. Tocz się konferencje, lecz o charakterze informacyjnym, gdyż nie jest jeszcze wiadomym, czy pożyczkę można osiągnąć przez wydzierżawienie monopolów, czy też gwarantując ją dochodami z monopolów. To nie jest przesadzone i niepokój z tego powodu jest nieuzasadniony. Mamy oferty francuskie, włoskie, austriackie, możemy więc wybrać najdogodniejszą. Zapewniam raz jeszcze, że bez zgody i zezwolenia Sejmu rząd decyzji nie powzieme.

Wicemarszałek Moraczewski: Ponieważ wniosek wzywa rząd do natychmiastowego poinformowania Izby o toczących się rokowaniach w sprawie monopolu, przeto po wyjaśnieniu pana ministra skarbu jest załatwiony. Natomiast wpływ wniosku następujący: Izba nie przyjmuje do wiadomości oświadczenia ministra skarbu w sprawie monopolu tytoniowego. W głosowaniu wniosek odrzucono 176 głosami przeciw 146.

działonych na cztery grupy. Grupa pierwsza ma 10 kart ogólnych, grupa druga obejmuje Europę w 18 kartach (bez Polski), grupa trzecia kontynenty pozaeuropejskie w 13 kartach, zaś grupa czwarta monarchie austriacko-węgierską z Polską włącznie (kart 10). Zmieniono tylko tytuł zamierzanej monarchji na „Kraje przy Dunaju”. A zatem świat rozpada się na trzy części: 1. Europę bez Polski; 2. kraje pozaeuropejskie i trzecie „Kraje przy Dunaju”, do których należy i Polska. Mamy tu następujące mapy: Mapę onograficzną, polityczną i geologiczną monarchji, kraje austriackie, kraje Sudeatów (Czechy, Morawy i Śląsk), kraje Krasu (dawna Istria, Bośnia itd.), kraje Karpackie, Polska (bez Wilna i Stanisławowa), wreszcie dwie mapy (orograficzna i polityczna) Galicji, Bukowiny i księstwa Cieszyńskiego.

Co to jest? Duch NKN, austriacko-polskie rozwijające boleści, historiozofia spółki politycznej! Daszyński-Diamand-Liebermann, czy sen o małym Karolu, cesarzu zjednoczonych królestw: Austrii i kraju Przywiśla-

## Senzacyjna afery szpiegowska.

Tarnopol, w grudniu 1923.

Sprawa Salomona Katza false Segalla, która w swoim czasie obudziła niezwykle zainteresowanie, znalazła swój epilog przed sądem przysięgłych. Przemądry Salomon usiłował przekupić jednego z oficerów sztabu 12-tej dywizji, obiecując sowite wynagrodzenie za wydanie niektórych tajnych rozkazów. Por. Dżewaltowski, wiadomym przełożoną władzę, a otrzymawszy odpowiednią instrukcję, wszedł z faktorem żydowskim w pewne stosunki. Pierwsze transakcje powiodły się ku obojętnemu zadowoleniu, ale kiedy spostrzegli agenci bolszewicy, którzy z Katzem pozostawali w kontakcie, że papiery dostarczane są fałszywe, zażądali tajnych rozkazów wedle osobnej kartki. Wobec zmiennej w ten sposób sytuacji wszedł porucznik Dż. w porozumienie z tut. Oddziałem II. i pokazał ciekawemu Salomonowi żądane dokumenty, poradził zrobić z nich zdjęcia fotograficzne, których autentyczność miał zbadać specjalnie w tym celu delegowany do Tarnopola oficer sowiecki. Tymczasem policja poczyniła odpowiednie przygotowania i schwytała Katza na gorącym uczynku, kłusze skoniskowano i aresztowano wspólników Katza w Podwoleńskich.

Na rozprawie sądowej w marcu br. Katz próbował wyprzeć się wszystkiego, a widząc, że taktyka ta do niczego nie doprowadzi, zaczął symulować obłąkanego. Badania psychiatrów wykazały zupełną pochyłość u oskarżonego, wykluczając nawet przejściowe zaburzenia świadomości.

W czasie ponownej rozprawy pod sądni ratowali się nową metodą zwalania winy na drugiego i usiłowali wytłumaczyć, że takte „papierów” są konieczne dla podtrzymania stosunków handlowych z bolszewikami. Wogóle w świętej swojej naiwności idąco sobie z istoty przestępstwa nie zdawali sprawy, a przede wszystkim nadzwyczajny spryt i chytrych tak w całej akcji szpiegowskiej, jak i w bałamutnych zeznaniach.

Wszystkich trzech współwyznawców skazano na 4 lata ciężkiego więzienia, obstrzonego twardym łóżem i postem.

## Taryfy za prąd elektryczny.

Warszawa, w grudniu.

Wobec konieczności ustalenia jednolitych zasad dla określenia taryf za prąd elektryczny przy obecnej koniunkturze gospodarczej, Związek Elektrowni Polskich zwołuje na dzień 17 grudnia br. Zjazd Kierowników Elektrowni użyteczności publicznej z całej Polski, zarówno należących do przedsiębiorstw prywatnych jak i komunalnych.

Ze względu na doniosłość elektryfikacji Polski i zainteresowanie się przemysłem elektrownianym przez kapitalistów zagranicznych, w szczególności angielskich, Zjazd ten wywołuje duże zainteresowanie nie tylko w kołach fachowych elektrotechnicznych, lecz również wśród szerokich sfer gospodarczych.

Na Zjeździe wygłoszone zostaną następujące referaty: 1) Obecne warunki gospodarcze produkcji energii elektrycznej w związku z nowym sposobami ustalania taryf i pobierania należności; 2) Zagadnienia stabilizacji taryf prądowych — inż. E. Opechowski, członek Państwowej Rady Elektrycznej; 3) Waloryzacja w gospodarce państwowej i prywatnej, a taryfy w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej — adw. A. Chelmoński, poseł na Sejm.

Poza przedstawicielami elektrowni udział w Zjeździe zapowiedzieli przedstawiciele

skiego? Że w umysłach germanofilskich epigonów istnieje nadal fikcja monarchii habsburskiej i że w orbitę mocarstwowej polityki tej monarchii wchodzi Polska od Krakowa po Bug i Warszawę, to można przypuszczać. Że wiele zbankrutowanych wielkości politycznych wzięło swoje nadejście z restauracją Habsburgów, to da się wytłumaczyć. Wprowadzenie jednak do nauki polskiej tendencji politycznych, nabijanie mózgów młodzieży na modłę pewnych chorobliwych koncepcji, utrzymywanie kultu cuchnących trupów, a obniżanie kultu własnego państwa, to sprawa, której należy spojrzeć bliżej w oczy.

Geograficzny Atlas Kozenna przeznaczyli wydawcy dla szkół polskich. Jesteśmy im z tej racji niewymownie wdzięczni, ponieważ jednak w polskiej geografii uczymy przede wszystkim geografii Polski — przeto szukamy jej i w atlasie Kozenna. Jest tam wszystko, co tylko kto „potrzebuje”. Więc Australia, Ameryka, Azja, Niemcy (aż kilka map), monarchia habsburska, tak, jak ją stworzyła Maria Teresa (aż 10 map), Śląsk należy do królów Sudeckich, Węgry istnieją jak przed wojną, w dziewiczej czystości

## 10 TANICH DNI PRZY ZAKUPACH na GWIAZDKE I NOWY ROK

(Celem ulżenia Szan. Publiczności)  
urządził znany Magazyn mód i obuwia dla Pań i Panów n°7418  
„AMERICAN HOUSE” Lwów, ulica Kopernika 5.

władz państwowych i komunalnych, a także szereg posłów i senatorów, interesujących się zagadnieniem elektryfikacji w Polsce.

Zjazd odbędzie się w Stowarzyszeniu Techników (Warszawa, ul. Czackiego 1, 3/5, sala Nr. IV) w dniu 17 grudnia br. o godz. 10 rano.

## Zjazd delegatów nauczycieli seminarjalnych.

W łonie TNSW. istniała od r. 1909 osobna sekcja nauczycieli seminarjalnych, której przewodniczył dyr. dr. Karol Nittman. Sekcja ta działała bardzo wiele zwłaszcza w okresie reorganizacji seminarjów. Jej zasługą była przede wszystkim wydatna pomoc władzom w ułożeniu programów, zniechęcenie utraktywizacji w lwowskich seminarjach itp. Na ostatnim zjeździe delegatów TNSW. w Katowicach uchwalono organizować sekcje seminarjalne w całej Polsce. W myśl tej uchwały sekcja lwowska najbardziej czynna ze wszystkich (np. w ciągu ostatniego roku odbyła kilkadziesiąt plenarnych posiedzeń, na których omawiano najżywoniejsze sprawy związane z organizacją seminarjów) dała inicjatywę do zjazdu nauczycielstwa seminarjów przede wszystkim kresowych w celu utworzenia nowych ognisk sekcyjnych i ustanowienia zarządu okręgowego.

Na zjazd ten przybyło istotnie nadspodziewanie wiele osób z województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego. Otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący sekcji lwowskiej i zarazem jako gospodarz gmachu dyr. dr. Nittman, a następnie prezes zarządu okręgowego TNSW. prof. Oziębły. Imieniem ks. arcybiskupa przemówił bardzo podniośle ks. kan. Dziurzyński, również podniósł i z głębokim zrozumieniem potrzeb seminarjów przemówił imieniem władzy szkolnej p. kurator Sobieński. Wreszcie imieniem Związku inspektorów szkolnych witał zjazd insp. Zaklika, a imieniem Chrześcijań. naucz. szkół powszechnych dyr. Szczeniowski.

Obradom przewodniczyli pp. dyr. dr. Nittman, dyr. Zimmerman, dyr. Pałuchowski i p. Klimkiewicz Olga. Udział wzięli wszyscy wizytatorowie kuratorium, delegacja inspektorów szkolnych i zrzeszeń nauczycielstwa szkół powszechnych.

Krótki, ale bardzo wymowny referat, oparty na ścisłej statystyce i wykresach wygłosił dr. Mikiewicz „O przeciążeniu młodzieży w seminarjach”. Wedle tej statystyki młodzież

ta pracuje przeciętnie 9 do 15 godzin dziennie, a procent anemii i gruźlicy wzrasta w zatrważający sposób. Dyskusja była bardzo ożywiona, a brał w niej udział najwybitniejsi higieniści i pedagodzy.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołał referat prof. Sekury (korreferat p. Jaworska) „O wychowaniu obywatelskim”. I tu zabierało głos kilku mówców. Szkoda jednak, że wybrano ten właśnie dość obszerny temat, a nie zacieśniono go do ram bardziej właściwych „O wychowaniu wychowawców”. Sprawa to bardzo doniosła, zajmowano się nią w „Szkole” (XII. 1922) i w kilku specjalnych publikacjach i domaga się naprawdę wyczerpujących rozważań i postanowień. Wszak seminarjum ma wychować młodego nauczyciela tak, żeby odrazu po wyjściu ze szkoły mógł stanąć do skutecznej pracy nie tylko nauczycielskiej, ale i obywatelskiej.

Trzecim ważnym tematem obrad było: „O nauczaniu języka polskiego w seminarjach ze stanowiska potrzeb szkoły powszechnej”. Referat opracowany z głęboką znajomością przedmiotu i potrzeb szkoły wygłosił insp. Fischer (korref. dr. Skulska). I tu również rozwinęła się ożywiona dyskusja. Wynikły z niej ciekawe zagadnienia i skrytykowały się poglądy, jak np. to, że nauczyciel języka polskiego w seminarjum musi znać z autopsji szkołę powszechną na wsi; nauczyciele choćby wytrawni specjaliści nie znający potrzeb kulturalnych wsi, powinni pójść na tę wieś na praktykę np. choćby na pół roku. Uznano też za konieczne zaznajomienie kandydatów nauczycielskich z literaturą dla dzieci i ludzi.

Nakoniec kier. szk. ów. Arnoldowa wygłosiła referat „Szkoła ćwiczeń jako ośrodek wychowania pedagogicznego” (korref. insp. Radwański). I ta sprawa pociągnęła za sobą kilkogodzinna dyskusję, z której wyłoniło się wiele ważnych i ciekawych zagadnień.

Na Zjeździe dokonano wyboru zarządu okręgowego dla organizacji w 4 wymienionych wyżej województwach państwa — Warszawy — są także

miasta, jak Góra Kalwaria, Łódź i Główno.

Kolonom, uczącym geografii w szkołach średnich i powszechnych pragnąłbym zwrócić uwagę na „Atlas Kozenna z 1923 r.”. Atlas ten, jako bezwartościowy ze względów naukowych i dydaktycznych, wykonany partacko, a podejrzanym politycznie, należałoby jaknajprędzej wyrugować ze szkolnictwa polskiego. Podobny los winienby spotkać i inną tandetę, nasyłaną do nas przez różnych wiedeńskich Hoelzerów, Freytagów i ich „naszych” rodzimych popleczników. Oczekiwaliśmy oceny tych liczących wiedeńskich map i atlasów przez fachową krytykę w Przeglądzie Kartograficznym.

Zagadnienie to poruszał już w poważnej prasie codziennej. W interesie szkoły i ubogiej dziś młodzieży szkolnej zabieram głos po raz wtóry. Najwyższy czas wypełnić z zakresu „Pomocy Naukowych” te wydawnictwa, gdyż nauce polskiej przynoszą one wstyd, a młodzieży polskiej i szkole polskiej ciężką krzywdę.

twach. Wyszli jako prezes dyr. dr. Nittman, dyr. Zimmerman i prof. Jaworska. Delegaci z poszczególnych sekcji będą wyznaczeni zaraz po ich zorganizowaniu na prowincji.

Kończąc to pobieżne sprawozdanie, należy zaznaczyć, że pierwszy specjalny zjazd nauczycieli seminarjalnego miał charakter wielkiej powagi i serdecznego umiłowania idei. Ani w dyskusji, ani w czasie przerw nie zmęczyła tej powagi choćby nieznaczna troska z dziedziny stosunków ekonomicznych. Wyczuwano się tu istotną, głęboko pojętą myśl udoskonalenia tego typu szkoły, który ma wychować prawdziwie godnych, ideowych pracowników oświaty. Zjazd powziął kilka konkretnych rezolucji i otworzył księgę z nadzwyczajnie ważną listą tematów, zagadnień, trosk, problemów itp. — niech z tej księgi czerpie nauczycielstwo, niech pracuje — niech tworzy, w mroźczej codziennej pracy zbiera doświadczenie, aby na ogólny zjazd delegatów z całej Polski przybył z pokaźnym dorobkiem i doświadczeniem i dopomógł polskiej władzy szkolnej w niezmiennie trudnej budowie gmachu, na którym oprócz się powinno „wychowanie moralne, obywatelskie i narodowe naszego ludu. Zastępy nowych, młodych nauczycieli, to armia w walce nie tylko z ciemnotą, ale ze znieprawieniem i dlatego uważamy, że udoskonalenie seminarjów w ten sposób, aby przede wszystkim wydawały tęgie i dzielnych nauczycieli w myśl potrzeb kulturalnych ludu zająć powinno nie tylko sfery nauczycielskie, ale i władze rządowe.

Kr.

## Związek Sędziów Małopolski. Sekcja lwowska.

(Sprawozdanie Wydziału za paźdz. 1923).

Stosownie do uchwały Wydziału, powziętej we wrześniu, udała się delegacja Związku złożona z prezesa Sznajdra i członka Wydziału Woycieckiego, w pierwszych dniach miesiąca października do Warszawy, dokąd też przybył delegat Sekcji Krakowskiej Dr. Mrowiec. Celem tej podróży było uzyskanie pewnych zmian na korzyść sędziów w rządowym projekcie nowego uposażenia wobec tego, że w tym projekcie nie otrzymują sędziowie i prokuratorowie żadnego dodatku za studia wyższe. Niekorzystę tę można by usunąć przez przyznanie sędziom dalszego szczebla w danej grupie. Delegacja starała się pozyskać dla tej myśli pp. ministrów skarbu i sprawiedliwości, oraz Koła poselskie. Główną trudnością przedstawia ciężkie położenie finansowe Państwa i panująca w niektórych sferach niechęć do przyznania sędziom i prokuratorom wyższego uposażenia, niż innym funkcjonariuszom państwowym. Sprawa jednak nie jest jeszcze straconą, a zabieg delegacji przyczynia się niewątpliwie do poprawienia sytuacji.

Poruszono także sprawę przyznania wyższych stawek i oddawna zalegającą sprawę przesunięcia do wyższych grup sędziów, mianowanych swego czasu do V i VI rangi. Dalszym losem tych spraw zajmie się Warszawskie Zrzeszenie Sędziów.

Sprawozdanie z wyniku tej podróży złożył prezes Sznajder. Wydział przyjmując je do wiadomości na posiedzeniu z dnia 14 października br., uchwalił wyrazić delegatom gorące podziękowanie za ich pracę i odtądne trudy, a na koszt delegacji rozpiścić składkę po 10.000 mk. od członka.

W ciągu miesiąca października odbył Wydział trzy posiedzenia, i prócz spraw bieżących, zajmował się przede wszystkim sprawą ożywienia ruchu Kół miejscowych i ich organizacją. Z wyjątkiem bowiem Kół we Lwowie, w Przemyślu i Samborze Koła wykazują bardzo nieznaczny ruchliwość, a nawet ściąganie składek i opłat do Związku chroma, niektóre Koła, jak np. w Strzynie, nie dają wogóle żadnego znaku życia. Ponadto nie zajmują się Zarządy Kół członkami Związku na powiatach, chociażby o tyle, aby im ułatwić regularne nadsyłanie wkładek, a Związkowi regularny wpływ opłat.

Przyjęto 4 członków, zgłoszonych przez Koło w Samborze.

Uchwalono przypomnieć Ministerstwu ponownie sprawę udziału w egzaminach i przyznania wydatnej obsługi prenumeraty Dziennika Ustaw. W pierwszej z tych spraw poczynił prezes S. ap. Czerwiński od siebie kroki w Ministerstwie w ostatnim czasie. W zakresie organizacji międzywzajemnej przyjęto do wiadomości komunikat Zrzeszenia Warszawskiego, wedle którego ma być zwołany Zjazd delegatów wszystkich zrzeszeń sędziowskich celem ostatecznego ustalenia projektu statutu, przyczem będą poddane rozpatrzeniu zmiany, proponowane przez Związek poznański.

W końcu uchwalono odbywać posiedzenia Wydziału Sekcji co 2 tygodnie.

## Z SALI KONCERTOWEJ.

Feliks Eyle. - Janina Famiel  
Hepnerowa. - Koncert Echo.

Gdyby mnie spytał kto przed rokiem, jak zachodzi związek między salą koncertową a giełdą, uważałbym podobne pytanie za niezbyt zręczny żart. Dziś niestety wiążę, że to, co dawniej wydawało się słownym kalamburem, wkracza nietylko w sferę możliwości, ale staje się konkretnym faktem, i to bardzo smutnym. Cedula giełdowa zaczyna bowiem już rzadzić nawet tam, gdzie powinna panować atmosfera czystej sztuki, stroniącej od prozy codziennego życia. Jeśli zaś przyjmiemy za pewnik, że artyści, zwłaszcza zagraniczni, żądają obecnie honorarium w walucie złotych, twierdzenie powyższe okaże się zupełnie uzasadnionem i do pewnego stopnia wyjaśniającem, choć niekoniecznie usprawiedliwiającem, kilkutygodniowy zastój w ruchu koncertowym naszego miasta. Z drugiej strony trudno się temu dziwić; można najwyżej ubolewać i pocieszać się, że wszelka anomalia musi kiedyś zniknąć, tembardziej, że pierwszy kryzys prawdopodobnie już minął. Ostatni bowiem tydzień obfitował w koncerty, cieszące się dużem zainteresowaniem publiczności, spragnionej poważnej muzyki.

Chronologicznie pierwszym był występ p. Feliksa Eylego, skrzypka, znanego nam z zeszłorocznego koncertu. W grze jego zauważyliśmy znaczny postęp, świadczący chlubnie o wytrwalej pracy muzyka, dążącego obecnie szybko i zdecydowanym krokiem ku wyżynom prawdziwego artysty. Przedewszystkiem wybił się on pewnych niepotrzebnych manier, uspokoił powściągnął swój temperament, występując przed rokiem zbyt zewnętrznie; nadszedł uszlachetniać ton, który jest obecnie jedyny i silny, oraz pogłębił technikę. Zyskała na tem interpretacja; przewodzi w niej czynnik czysto intelektualny, który zapewne rychło znajdzie odpowiedni równowagę uczuciową. Program koncertu obejmował sonaty Haendla, Bacha i Mozarta, których odrębność stylistyczną p. Eyle dobrze rozumie i umiejętnie je uwydatnia. Wogóle koncert ten był bardzo udany, do czego w niemałym mierze przyczyniał się wyborny akompaniament tak cennej artystki, jak p. Helena Ottawowa, której gry pełnej słachetnego wyrazu słuchamy zawsze z wielką przyjemnością.

Nie mniejszym sukcesem cieszył się koncert p. Janiny Famiel Hepnerowej, pianistki bardzo dobrej. Jej indywidualność artystyczna posiada wiele cech charakteru męskiego, unikającego rozkwitów ekwilibrystycznych. Ta męskość przebiega się w tonie pełnym, silnym, choć może chwilami zbyt ostrym, w smutnym pokonywaniu trudności technicznych a przedewszystkiem w interpretacji obiektywnej, przemysłowej dokładności i celowości. Zauważyliśmy w całej pełni w wykonaniu sonat Beethovena (Es—dur) i Brahmsa (F—moll) a równie występowały korzystnie w pojmowaniu dzieł Chopina i to tembardziej, że w styl Chopina wtajemniczał ją nie kto inny, jak Aleksander Michałowski, niezmównany twórca ballad, polonezów itd.

Inny program, inną publiczność obserwowaliśmy na koncercie Polskiego Towarzystwa Śpiewackiego „Echo“. Publiczność składająca się z miłośników śpiewu chóralnego, niesłusznie pozostawiając u nas na drugim planie, program zaś obejmował wyłącznie utwory ludowe, ściśle mówiąc pieśni ludowe, w rymie lub wierszy żręcznej harmonizacji. Dobrych opracowań melodyi ludowych znamy bardzo mało. Przeważnie grzeszą one brakiem poczucia istoty muzyki ludowej, której materiał tonalny jest często różnorodny. Do tego materiału kompozytor, który chce opracować daną melodię, musi się dostosować, nie zaś naginać go przemogą do pojęć współczesnego, przeważającego się już systemu dur i moll. Jeśli zaś dodamy częste niezrozumienie rytmiki ludowej, otrzymamy pociągły szkic li cznych omyłek, jeśli nie nonsensów.

Z opracowań, które usłyszeliśmy na koncercie „Echo“, najbardziej trafiły w styl ludowy opracowania Lucjana Kamińskiego np. „Chmura i deszcz“, „A szumiały bory lasy“, odpowiadające nastrojowi polskiej wsi. Dobre są również opracowania W. Lachmana, inne zaś pomimo często uznanej firmy kompozytorskiej, mają z nutą ludową tylko wspólną nazwę.

Pomysł zaznajomienia ogółu z pieśnią ludową, chociażby w tej formie, był w zasadzie bardzo dobry i za to należą się słowa uznania, tembardziej, że wykonanie było bardzo solidne, świadczące chlubnie o energicznej pracy dyrygenta p. Jana Ranga. Pokażny zespół, złożony z dobrych głosów, śpiewał czysto i rytmicznie, uwzględniając i odpowiednie frazowanie i dynamikę. Maniły naszdziej, że „Echo“ nie zapomni na zasłużonych zresztą laurach i rychło przygotuje nowy, interesujący program.

W koncercie tym brała udział p. Eugenia Tomaszewska—Skórska, która przy akompaniamentie p. E. Koppa odśpiewała starannie szereg pieśni W. Friemanna, A. Münchheimera i St. Niewiadomskiego. Z wielkim aplauzem spotkała się zwłaszcza „Dziwczyną“ W. Friemanna, pieśń z cyklu niedawno wydanych, która jest wzorem wykorzystania rytmiki i melodyki ludowej przy równoczesnej oryginalności tematu, przy równoczesnej oryginalności tematu i środków technicznych.

Dr. Adam Mitscha.

Atrakcyjna Premiera w Kinoteatrze „APOLLO“  
„Miłość pазia“ (Znasz li ten kraj)  
„Mignon“

Przebiegny dramat romantyczny w 6 akt. W głów. roli Sacha Gura.

Cukiernia  
K. SOTSCHEK i E. DUDEK  
PLAC MARJACKI 5.

poleca

7499n

Torty, ciasta, cukry i pieczywo świąteczne!

## Uczczenie wielkich zasług.

Uroczysta promocja Bolesława Orzechowicza na doktora praw h. c.

(k) W auli uniwersyteckiej odbyła się wczoraj w południe uroczysta promocja czcigodnego mecenasa nauki i sztuki, Bolesława Orzechowicza, na doktora praw honoris causa.

Aula zapelniona. Przy dźwiękach pieśni „Gaude Mater“, śpiewanej przez chór akademicki, wchodzi senat akademicki w togach i kolorowych pelerynkach. Na końcu, berłami poprowadzany, Rector Magnificus, dziekan fakultetu prawnego dr. Longchamps, promotor prof. Balzer i — p. Orzechowicz. Czarno ubrany, siwy, staruszek, wielkiem pochyłony, o milej twarzy sarmackiej, cicho, skromnie zajmując miejsce, jakby onieśmielony uroczystością. Wstaje i słucha przemówienia promotora.

Prof. Balzer w przepięknych słowach przypomina starcowi nastroje, które panowały w murach Almae Matris przed 50 laty, gdy Orzechowicz wstępował w nie jako młody student, i wytyczne, które kierowały później całym jego życiem: pogląd, że wszelka ofara na rzecz ogółu — to tylko zwrot otrzymanych od Ojczyzny darów, a drugi, że w szeregu dóbr narodowych najwyższymi są dobra kulturalne. Wymieniając wielkie dary szlachetnego Mecenasa nauki i sztuki, mówił dalej promotor:

— Twoja akcja — to nie gest magnacki, jednorazowy lub kilkurazowy, o bok którego są i inne cele, lecz świadectwo syntezy wszystkich celów twego życia, skryształizowanych w jednym dążeńiu: służyć za wszystkich sił mmożeniu dóbr kulturalnych narodu; to zakon

ktoremu bez ograniczeń oddajesz całą swą istność.

— Czola uchylć przed Twym ustawicznym lękiem, że dajesz za „mało, przed tą ustawiczną rozterką, właściwą duchom, dążącym do doskonałości. Wynikiem Twojej akcji są dwa wielkopomne dzieła, a odpowiednikiem Twoich zasług jest dzisiejsza promocja na tym wydziale, gdzie odbyłeś prymicie. I to jest pierwszy powód, dla którego Uniwersytet nasz daje Ci dziś, co ma najcenniejszego. A drugi powód to ten, że spełniłeś nakaz, nieobjęty żadnym paragrafem, lecz będący podstawą wszystkich paragrafów: salus Reipublicae suprema lex. Po swym egzaminie życia, naprawdę ścisłym, wracasz po latach 50 w progi Almae Matris, już nie jako nowicjusz, lecz jako zasłużonym blaskiem uwieczniony pomnożyciel kultury narodowej.

— Dzisiejszą godność dajemy Ci nie w nagrodę, lecz dla uczczenia idei życia. Są ludzie, których życie jest takim sztandarem. Czcząc sztandar, oddajemy hołd osobie.

Tu nastąpiło odczytanie dyplomu.

Z kolei rektor Makarewicz przemówił do Promowanego, składając część Jego chrześcijańskiemu sposobowi pojmowania własności i chrześcijańskiej skromności, z jakąłożył na cele kulturalne. Zakończył zwrotem:

— Dzięki Ci, dostojny Panie Doktorze, dzięki i część!

Odpowiedział na te przemówienia p. Orzechowicz. Mówił cicho tak, że z trudem można było uchwycić słowa:

## Przemówienie Bolesława Orzechowicza.

Wasza Magnificencjo i Wysoki Senacie! Nadanie mi tak wielkiego odznaczenia pozwalał mi sobie tłumaczyć jako uznanie ze strony Wysokiego Senatu tych zamiarów, któremi się kierowałem, tworząc fundację dla Towarzystwa dla popierania nauki polskiej i dając drogę mi Lwów mojemu zbiorowi. Ten zaszczyt cenię sobie szczególnie wysoko, bo jestem tak śmiały mieć, że łączy mnie to duchowo z Wami, Dostojni Panowie i z nauką, której tak godnym jesteście reprezentantami.

Jakże mam teraz dziękować memu tyle laskawemu dla mnie Promotorowi, kiedy mi na to słów brakuje, bo wszystko cokolwiekby wypowiedział, nie potrafiłoby wyrazić najgłębszej wdzięczności, jaką odczuwam. Bo Tobie Panie Rektorze a mój dostojny Promotorze zawdzięczam przedewszystkiem po moc w realizacji moich zamiarów. Ty to Panie Prezesie zwróciłeś moją uwagę na Towarzystwo dla popierania nauki polskiej, przekształcone na Towarzystwo Naukowe, tak doskonale przez Ciebie zorganizowane instytucje, które dzięki współpracy tylu znakomych i tak bardzo zasłużonych mężów nauki posunęły wydatnie dorobek wiedzy polskiej i tem samem zmniejszyły odległość, dzielącą nas od innych narodów.

Ja otrzymuję uznanie, ale lwa część tegoż przywada memu Promotorowi. Cieszę się bardzo, że fundacja moja mogła być w czemkolwiek pomocną Towarzystwu Naukowemu.

Sądziłem zawsze, że w celu urobienia i rozwoju kultury narodowej i w celu uszlachetnienia szerokich mas społeczeństwa prócz uczonych dzieł naukowych, wielką rolę cywilizacyjną od-

grywają także wszelkie zbiory muzealne, będące jakby instytucjami dydaktycznymi, w których zebrane dzieła sztuki, zabytki i misterne wyroby przez myśl artystycznego umożliwiają łatwiejsze i dokładniejsze zrozumienie przeszłości narodowej i jej ukochanie. Zebrane więc wśród obcych i swoich rozprószone różnorodne obiekty muzealne, ofiarowałem Lwowowi. Niemała zachęta w przeprowadzeniu moich zamiarów było gorliwe zaopiekowanie się moimi zbiorami w czasie inwazji rosyjskiej ówczesnego Prezydenta miasta Lwowa śp. Rutowskiego, który jako reprezentant szczytnych wysiłków gm. m. Lwowa tak znakomite około założenia miejskich zbiorów galeryjnych i muzealnych położył zasługi.

Jak nam wszystkim wiadomo, naród, który przy skrzętnej pracowitości i gorliwej oszczędności, nauką i kulturą najszerzej warstwy społeczeństwa obejmuje, naród taki nigdy nie zginie i żadne, choćby najsrozsze ciocy nie zdolają złamać jego hartu. Dlatego też moim skromnem środkiem starałem się poprzeć prace tych Pomnożycieli Polski i Budowniczych Ojczyzny naszej, którzy pomimo, zdawałoby się, niezwalczalnych przeszkód, potrafili jednak wśród najtrudniejszych warunków bardzo wiele dla nauki i kultury narodowej zdziałać.

Wasza Magnificencjo! Wysoki Senacie! Jeszcze raz dziękuję za ten zaszczytny tytuł a tak drogocenny dla mnie klejnot, którym dziś mnie odznacza Almae Mater Casimiriana.

Zabrzmiła pieśń chóru, a obecni skupili się około osoby czcigodnego Mecenasa, by dłoń mu uściśnąć.

## Z kraju.

□ TARNOPOL. Sprawy ruskie. Rusini organizują się i aczkolwiek pozornie rozbici na dwie partie, w jednym są zgodni — w nienawiści do Polaków i Polski. Po wsiach działają „Proswity“ i amatorskie kółka, które kierowane przez nauczycieli ludowych i popów, nietylko podtrzymują ruski stan posiadania, ale ściągają i ruszcza nie rzadko Polaków. Ostatnio powstała taka czytelnia w Krasowce.

Tydzień teatralny. Teatr Podolski powtórzył ubiegłej niedzieli arcywesołą „Sprawę Kaisera“ (Kausa Kaiser) w sal „Gwiazdy“, przeznaczając czysty dochód na burę rzeźmińczą. Rola tytułową odegrał znakomicie p. Lubelski, który z doskonałymi swoimi partnerami p. Hackiem (Dr. Wender) i p. Osuchowskim zbierał zasłużone oklaski. Udanie wywiązały się ze swoich ról p. Bugno, Mantiel, Marczewski, Stefanowicz i Buttner. Zresztą obsada premierowa została bez zmian.

□ STANISŁAWÓW. O daninę oświatową. Ogólnie znanym jest stan naszego szkolnictwa na kresach wschodnio-małopolskich, jako nieodpowiadający w pełni kulturalnym potrzebom ludności tej polskiej kraj. Jest wiele wsi i osad, w których budynki szkolne bądź uległy zniszczeniu w czasie wojny i nie zostały dotychczas odbudowane, bądź wogóle nie istniały i nie istnieją, jak to ma miejsce we wszystkich prawie w ostatnich latach powstałych kresowych osadach polskich. Nie ulega wątpliwości, że troska o oświatę w państwie jest w pierwszym rzędzie obowiązkiem władz państwowych. Jednak w obecnym położeniu, kiedy zupełna sanacja skarbu nie została jeszcze przeprowadzoną, a wszystkie wysiłki czynników rządowych zmierzają do jej urzeczywistnienia, państwo nie może forżyc na oświatę tyle, ile wymaga potrzeba podniesienia stanu szkolnictwa na kresach. Część ciężarów z tem związanych więc musi na siebie społeczeństwo przez swoje organizacje o celach kulturalno-oświatowych. Ogół społeczeństwa jednak organizacjom tym dostarczyć musi potrzebnych środków, gdyż inaczej nie będą one mogły spełnić należycie swych zadań. — Te powody skłoniły Sekcję Wschodnią Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie do wydania odezw pod adresem społeczeństwa, wzywającej do składania „daniny oświatowej dla Wschodniej Małopolski“ przez opodatkowanie się w pewnym stosunku procentowym do dochodów ofiarodawcy. Odezwe tę ogłosiło również stanisławowskie Koło T. S. L., tak dobrze na polu szkolnictwa w powiecie tutejszym zasłużone, a spodziewać się można, że znane ze swej ofiarności na cele ideowe społeczeństwo grodu naszego, nie odmówi datków na oświatę polskiego ludu.

Sympatyczny koncert. Prawdziwą przyjemnością urządził naszej muzycznej publiczności Lwowski Chór Akademicki w ubiegły piątek. Sympatyczny ten zespół odbył tu w sali teatralnej Tow. im. Moniuszki koncert, utrzymany na wysokim poziomie artystycznym. Atrakcją były pieśni jugosłowiańskie i szereg pieśni polskich. Chórem kierował Dr. Adam Sołtys. Uzupełniały program świetne produkcje solowe p. Masłowskiego i p. Frischowej ze Lwowa. Publiczność miała prawdziwą biesiadę artystyczną, a zadowolenie ogólne znalazło swój wyraz w huraganowych oklaskach i kilkukrotnem wywoływaniu chórow i solistów do nadprogramowych produkcji. Po koncercie goście byli przyjmowani kolacją przez „Kółko pań“ w sali Kasyina, przyczem wygłoszono przemówienia i wzniesiono toasty na cześć lwowskiej młodzieży akademickiej.

O gwiazdke dla żołnierza. Dowództwo stanisławowskiego garnizonu przystępuje z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia do zawiązania komitetu „Gwiazdki dla żołnierza“. Wydano odezwę z apelem o składanie na ten cel ofiar pieniężnych i w naturze.

□ STĘBNIK. Brutalność hajdamacka. W Stębniku, koło Drohobycza, istnieje tajne gimnazjum ruskie, do którego także miejscowi Polacy, z powodu braku funduszy, posyłają swe dzieci. Uczą w niem siły całkiem niewłaściwe, np. były sekretarz gminny, Mykietyn, który w czasie t. zw. „Ukrainy“ zaawansował z dostawcy wleprzy i ziemniaków na sekretarza „starostwa“ i przyczyniał się swymi donosami do internowania Polaków. Taki sam tamtejszy profesor, rzekomo z Kijowa, Iwaneczko, udowodnił nie przed komisją nistryfikacyjną wartość swych studiów, ale w sposób bardziej „ukraiński“, uderzył jednego z uczniów, Polaka T. J., tak silnie w twarz, że ten zalany krwią musiał wrócić z owego sławetnego gimnazjum do domu. — Czemu Kuratorium nie poleciło dotychczas zamknąć tego instytutu, dającego utrzymanie zbrojnym i wychowującym hajdamaków niewiadomo. — Podobne gimnazjum istnieje też w Lubaczowie.

## Z ruchu wydawniczego.

\* Dr. Karol Badecki. Bolesław Orzechowicz (Pan na Kalinkowie). Sylwetka okolicznościowa. Wczoraj przed uroczystością nadania doktoratu honorowego Bol. Orzechowiczowi pojawiła się odbitka artykułu „Słowa Polskiego“, pięknie i z dużym smakiem artystycznym wykonana.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 13 grudnia.

## TEATR WIELKI.

Środa 12 grudnia o godz. 7 „Tosca”.

## TEATR MAŁY.

Środa 12 grudnia o godz. 7 „Sprawa Kaisera”.

## TEATR NOWOSCI.

Środa 12 grudnia o godz. 7 „Księżniczka Ola”.

—□—

Po raz ostatni Św. Mikołaj. We czwartek dać Teatr Wielki nieodwołalnie już dla szerszej publiczności tę przeszłość bajki Szukiewicza po raz ostatni, gdyż sztuka ta potem grana będzie tylko dla młodzieży szkolnej jako przedstawienie Kuratorium Szkolnego. We czwartek po czwartku przedstawienia o godz. 6 popoł.

— „Pokojuśka szuka miścisca”. Świeża ta targa kończąca się jak wiadomo filmem, ciągle ściągająca tłumy publiczności do Teatru Małego, gdzie ustawicznie rozlega się głośny śmiech rozbawionych widzów. Niebawem jednak i ta sztuka będzie musiała ustąpić nowości. Ostatni to więc termin ujrzenia tej arcyzabawnej farsy.

— Leczenie zębów dla urzędników. W instytucie dentystycznym Uniw. J. K. (ul. Zielona 5a) przyjmuje się, jak dotychczas, codziennie od godz. 8 do 9 rano ludność nie zamieszkałą, za uszczerbkiem minimalnych opłat klinicznych, służących na pokrycie realnych wydatków. Wobec złego położenia materialnego funkcjonariuszy państwowych w stopniach wyższych i średnich, przyjmuje Instytut dentystyczny i tychże urzędników za przedłożeniem legitymacji, dając im możliwość w leczeniu zębów według taryfy klinicznej; chory musi się jednak przytem stosować do wskazań lekarzów. Wypełnienie i plombę wykonuje się tylko w jamie ustnej, doprowadzonej do stanu higienicznego w oddziale chirurgicznym Instytutu dentystycznego, przez usunięcie korzeni i zębów, których wyrzucić nie można.

— Czwartkowe wieczory dyskusyjne. Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich (Sekcja Lwów) wzywa „Czwartkowe wieczory dyskusyjne”, cieszące się w ub. roku dużym zainteresowaniem polskich sier kupiecko-przemysłowych. Inauguracyjny referat — „Realne drogi naprawy skarbu”, oparty na przebiegu konferencji z min. Korfiantym, wygłosi w czwartek, 13 bm., o godz. 7 wieczorem wiceprezes Dr. Biełkowski. Wieczory dyskusyjne, którym zapewni współpracę pierwszoplanową fachowcy i ekonomiści, odbywać się będą odąd regularnie w każdy powszedni dzień czwartkowy, narazie w lokalu Stow. K. P. przy pl. Smolki 1. 4. Specjalnych zaproszeń nie rozsyła się.

— Wykład Dra Czołowskiego. Okręgowe Towarzystwo Wiedzy Wojskowej przy współudziale Lwowskiego Towarzystwa Historycznego urządza we czwartek, 13-go bm., o godz. 17-tej (5 popoł.) w sali Ogólna Oficerów Żołę Lwowskiej przy ul. Fredry 1. 1, wykład Dra Czołowskiego, dyrektora Archiwum miejskiego, na temat „Najazdy Tatarów na Polskę”. Po wykładzie dyskusja. Wstęp dla osób cywilnych za zaproszeniem.

— Zapowiedziane Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy „Książnicy Polskiej” TNSW. Akc. Ski kart. i wyd. we Lwowie, na dzień 15 grudnia 1923, odroczone.

— Z Młodzieży Wszecpolskiej. W niedzielę dnia 16 bm. odbędzie się w sali Czytelni Akad. o godz. 10 rano zebranie plenarne Mi. W. z referatem kol. Miecz. Piszczkowskiego pt. „Eligiusz Niewiadomski jako postać tragiczna”. Członkowie mogą wprowadzać gości.

Zebranie sekcji gospodarczej Mi. W. odbędzie się we czwartek dnia 13 bm. o g. 10 rano w lokalu Czytelni Akademickiej.

— Chleb głodnym dzieciom. Urzędnicy koncernu naftowego „Premier” złożyli w naszej administracji na „chleb głodnym dzieciom” 53,130.000 mk. Przykład ten znajdzie niewątpliwie rychłych naśladowców wśród urzędników innych koncernów naftowych. Przykład naprawdę godzien naśladowania.

— Dziesięciolecie prof. Cieszyńskiego. W sali wykładowej Instytutu dentystycznego W. J. K. odbył się onegdaj poranek dla uczczenia dziesięciolecia pracy zasłużonego około rozwoju polskiej dentystyki profesora Dra Antoniego Cieszyńskiego. Asystenci, uczniowie i personel Instytutu złożyli jubilatowi gratulacje, poczem prof. Cieszyński przedstawił swoją działalność we Lwowie, trudności, jakie w swej pracy napotykał, a przypominając obecnym ważne zadania Instytutu, zachęcał do wytrwałej pracy w tym ośrodku nauki stomatologii polskiej. Uroczystość zakończyła się rozdaniem książek pamiątkowych i wspólną fotografią.

— Z wystawy rysunków II gimn. Zwracając ogólną uwagę na wystawie prac uczniów gimn. im. Szajnoch witraże wykonane przez uczniów kl. IV. i V., należało do dzieła rysunkowego, kierowanego z bar dzo dodatnim rezultatem przez prof. Switalską. Wszystkie wystawione witraże zostały rozezwytane przez publiczność, która tłumnie zwiedzała tę ponczającą wystawę.

# Na Gwiazdkę dla dzieci w polskich ochronkach.

Zbliża się Boże Narodzenie i rozmaite uciechy dziecięce, związane z Gwiazdką. Polskie ochronki we Lwowie gromadzą dziatwę ubogich rodzin, dziatwę biedną w wieku przedszkolnym, dając tym dzieciom opiekę, rozrywkę, wychowując i wszczepiając w młodzieńkie serca pierwsze zasady wiary katolickiej i ducha polskiego. Dziatki te, z suteryn, z ubogich rodzin, nasze polskie, nasza przyszłość, chciałyby się jednak i nieść, gdyż są dziatkami. Siostry Felicjanki zastępują im w ciągu dnia matki, pragną im też sprawić pewną uciechę na święta i urządzą bodaj skromną Gwiazdkę.

Alie Polskie Towarzystwo Ochronki Chrześcijańskiej jest za biedne, aby dopomódz Siostron Felicjankom do urządzenia Gwiazdki; apeluje więc do ofiarności publicznej, do zamożniejszych dzieci, do polskich matek, aby pospieszyły z pomocą.

Z ramienia komitetów dzielnicowych cho-

dzą specjalni delegowani z listami składkowymi i zbierają datki na ochronki, nie na samą Gwiazdkę, gdyż ochronki gromadzą dziatwę przez cały rok, więc te ofiary mają szersze znaczenie i są bardzo pożądane.

A może kto ma większe zapasy jabłek, orzechów, zwłasných ogrodów, mech udzielić cząstkę najbliższej ochronce (przy ul. Bema, Zamartynowskiej, Żółkiewskiej, Stelnickiej—Kaleczej) lub ich specjalnemu komitetowi; z wdzięcznością przyjęte będą zbywające bućki, ubranka, które złożył można w najbliższej ochronce dla najbardziej potrzebujących dzieci. Ochronki dla dzieci innych wyznań mają obfite środki, są zapatrywane ofiarą przez odnosną ludność, nasze zaś są biedniejsze, dlatego prosimy o większą ofiarność dla dziatwy w polskich ochronkach.

W imieniu Zarządu Towarzystwa Polskich Ochronki: Dr. W. Biełkowski, prezes; Dr. Jan Poratynski, wiceprezes.

Zakładów sierocych przy ul. Kadeckiej 40 milj. mk., Zakładom dla nieuleczalnych przy ul. Błuskich i Zborowskich po 50 milj. mk., dla Zakładu fundacyjnego tamże 15 milj. mk.

Ruch w trafikach narazie osłabił po poniedziałkowej 80—100 proc. podwyżce tytoniowej. Zapewne niejednego palacza w partego odstraszy cena Damskiego 15.000 mk., Prezydenta 16.000 mk., Egipskiego 22.000 mk., Sinfksa 30.000 mk. Ceny cygar wahały się teraz między 50.000 (Cigarietas) a 200.000 mk. (Havanna). Kuba kosztuje 90.000 mk., Tabaco 110.000 mk., paczka tytoniu Najprzedniejszego 400.000 mk., Prze dnego 360.000 mk., Średniego 265.000 mk. Przedni tyton do fajki kosztuje 130.000 mk., Zwyczajny 90.000 mk.

— Podatek od spirytusu i napojów alkoholowych zostaje podwyższony z dniem dzisiejszym na 1.200.000 mk. mk. za litr spirytusu. Przy starych zapasach wynosi 240.000 mk. od litra.

— Piwo, wód, wino, Radzie miejskiej będzie przedłożony wniosek podwyższenia miejskich opłat od piwa, miodu i wina o 100 procent.

— Zgon zacnej obywatelki. W Krakowie zmarła w 64 r. życia Felicja Ungerowa, znana z pełnej poświęcenia pracy obywatelskiej i humanitarnej w Drohobyczu i we Lwowie. Pogrzeb odbędzie się w Krakowie dnia 12 grudnia br. o godzinie 12:00 w południe. 7509

— Oblawa w pociągu pociągach. Wczoraj wieczorem o godz. 7 min. 40 do pociągu pociągowego, odjeżdżającego do Krakowa i Katowic, w ostatniej chwili przed ruszeniem z miejsca wskoczyli kom. Konarski, Potoczny, Szechnicki, 3 urzędników skarbowych, 6 wywiadowców i 10 posterunkowych celem przedsięwzięcia rewizji u tych czarnogieldziarzy, którzy stale trudnią się przewozem obcej waluty ze Lwowa do Katowic. Na przestrzeni między Lwowem a Przemyśłem nastąpiła szczegółowa rewizja pasażerów i bagaży. Narazie naturalnie brak szczegółów, które podamy w następnym numerze. Szkoda, że tym pociągiem nie jechał Dr. Rafał Becker, byłby sporo zebrał materiału do pracy na temat nerwowości u żydów.

— Nagły zgon. Wczoraj na ul. Ruskiej zmarł nagle kłmęty udarem serca Julian Łaszkiewicz. Zwłoki pozostawiono rodzinie.

— Kradzież żelaza na dworcu towarowym. Policja aresztowała na dworcu towarowym niejakiego Stanisława Smoka za kradzież starego żelaza na szkodę Skarbu kolejowego.

## STRASZNA KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

(Tel. wł.) Na moście pomiędzy New Yorkiem a Brooklynem zdarzyła się w ubiegłą niedzielę strasza katastrofa samochodowa. Szczegółów narazie brak.

Jak się dowiadujemy winę ponosi szofer, który nie poznał się z „Ustawami automobilowymi” inżyniera E. Bratry. — Zadać we wszystkich księgarniach.

□ PRZEMYSŁ. Picieleńce polsk. kolejnictwa. Piątą rocznicę organizacji polsk. kolejnictwa, które zaraz w początkach swych oddało państwu swe nieocenione usługi, święcił Polskie Związki Kol. skromną, lecz piękną uroczystością. W programie uroczystego poranku był referat insp. kol. p. Junga na temat. objęcia kolejnictwa w r. 1918 przez Polaków, oraz odczyt r. Popławskiego o historii rozwoju polsk. kolejnictwa. Część muzyczna poranku podzielił między siebie chór tow. muzycznego, pod batutą kap. Dwernickiego, oraz pp. I. Horszowska, J. Grzywińska i Lepianka. Całość poranka, na którym zauważyliśmy mnóstwo ofiarnych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, została u uczesników młde wspomnienie utrwalone nakoniec spólną fotografią.

Szkarłatna, która tego roku wprost epideemicznie nawiedziła Przemyśl, zaczyna powoli wygasać, dzięki energii m. biura sanitarnego, tak że istnieje nadzieja, iż wszelkie z epidemiją tą związane zakazy zostaną uchylone już w najbliższym czasie.

Rozdział cukru. Jak się dowiadujemy w przyszłym tygodniu rozpocznie magistrat wydawać ludności asygnyaty na cu-

kier przydziałowy. Rozdział rozpocznie się naprawdopodobnie już w poniedziałek 17 bm. po uskutecznieniu odpowiednich przygotowań termalno-technicznych. Cena cukru za 1 kg. wynosi 250.000 mk.

Święto kmpieckie 8 grudnia uczelno uroczyste. Kupiectwo i przemysłowcy iak corocznie. Z tej okazji „Ziemia Przemyska” wydała specjalny numer poświęcony polskiemu handlowi i przemysłowi.

Kultura i sztuka. Zorganizowana przez Tow. przyjaciół nauk wystawa prac znanego art. mal. Mariana Stroniskiego, Przemysla, wywołała niebywałe dotąd w Przemyślu zainteresowanie dla spraw artystycznych. Tłumy zwiedzających wystawę, która otwarta będzie do 16 grudnia włącznie, świadcza dobitnie, że Przemyśl talent prawdziwych twórców potrafi zawsze należycie ocenić i uznać. Uznanie należy się Tow. przyjaciół nauk za inicjatywę tak szlachetną a młodemu artyście, którego twórczy talent fachowa krytyka już uznała. Serdeczne podziękowanie, że dał możliwość Przemyślowi wznieść myśl na chwilę w krainę piękną. — Z końcem listopada urządziła wystawę swych prac również p. W. Zaborkczyka.

□ SŁOWITA. W dniu 6 grudnia br. zostało odprawione w miejscowym kościele w Słowic (powiat Przemyślany) nabożeństwo żałobne za poległych w Krakowie w dniu 6 listopada oficerów i ułanów 8 p. ks. Józefa Poniatowskiego. W nabożeństwie wzięli udział liczni przedstawiciele miejscowej inteligencji i włościan. Podniosło kazanie wygłosił ks. katecheta Adamczyk.

**MEBLE** wszelkiego rodzaju  
**KOŁDRY**, materace, koce  
w wielkim wyborze poleca  
Dom  
Meblowy **M. Pleszowski**  
Kraków, Mały Rynek 2. Tel. 4136, 3538.  
Ceny konkurencyjne. 7425

## W Administracji naszej złożyli:

Na ośmiu latych inwalidów: Zofia Misky, Żółkiew, 1.000.000 mk.

Na II. Dom Techników: Wygrany zakład od p. Szymonowicza, D. Olech 1.000.000 mk. Grono nauczycieli szkoły męskiej im. Konarskiego 655.000 mk.; Zamiat cukerków dla słuchaczy kursu aspirantów kolejowych, inż. J. B. 1.000.000 mk.

Na Seminarjum Ks. Biełczewskiego: Organizacja Narodowa Kobiet we Lwowie, zamiat życzeń w dniu Ślubu p. Heleny Giedroycowej z p. prof. Ogińskim, 1.000.000 mk.

Na dzieć uchodźców z za Zbrucza: Grono nauczycieli szkoły męskiej im. Konarskiego 244.700 mk.; Zamiat kwiatów na trumnę sp. Stanisławy z Gruczewskich Wamczkowej — Jadwiga, Władysław i Mieczysław Gruczewski 1.000.000 mk.

Na Braci Albertów: Zamiat kwiatów na grób męża, Helena Stanisława Leszka 250.000 mk.; Zamiat Mszy św. w rocznicę śmierci sp. Marianna Natalliego — żona i dzieci 500.000 mk.

Na budowę kościołów we wschodniej Małopolsce: Zdzisław Gieruszynski 1.000.000 mk.

Na wdowy i sieroty po Obronach Lwowa: Zamiat kwiatów na grób męża — Helena Stanisława Leszka 250.000 mk.; Zamiat wieńca na trumnę sp. inż. Kazimierza Karpieja — pracownicy Warszawskiego Tow. Ubożopieczni, Lwów, 5.150.000 mk.; Zamiat wieńca na trumnę sp. Józefa Krupki — urzędnicy, podurzędnicy i woźni Urzędu pocztowego Nr. 2, Lwów, 5.000.000 mk.; Zamiat podarku prof. Danczewowa z okazji Św. Mikołaja — uczniowie i uczennice państwowych kursów nauczycielskich 1.500.000 mk.

## Dział ekonomiczny.

### „Oikos” Związkowe Zakłady przemysłu i budownictwa urzędowego Sp. Akc. we Lwowie.

Pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzawczej Dr. Stanisława Badeniego odbyło się w dniu 11 bm. walne zgromadzenie zamykające III. rok administracyjny.

Ze sprawozdania przedłożonego imieniem Rady Zawiadowczej przez delegata Rady inż. Franciszka Zamojskiego wynika, że Spółka akc. „Oikos” pragnąc ugruntować na rynku światowym stanowisko swoje i licząc się z okolicznością, że z ustabilizowaniem się waluty naszej zmienia się warunki zbytu, dąży przez udoskonalenie swej produkcji do zachowania pełnej zdolności konkurencyjnej. Staraniem więc Spółki było w roku sprawozdawczym zapewnienie tego rodzaju wkłady, które zmniejszając kosztą przeróbki, pozwolą przedsiębiorstwu skutecznie zaimarować swoje produkty na rynku światowym, z drugiej zaś strony rozbudować swoje warsztaty w kierunku zaprowadzenia produkcji bardziej wszechstronnej.

W domenie Sielec-Biełków powiększono w roku sprawozdawczym tartak parowy o 2 nowe trakty i o szereg maszyn obrabiających drzewo, jak cyrkularki, piły wa-

handlowe, liśiak, piły taśmowe, piły do tar-  
cia kantówki itd. Celem uzyskania większej  
siły popędowej uzupełniono centralne urza-  
dzenie silnicowe o 120 koni parowych. Dla  
rentowniejszej eksploatacji drzewostanów  
rozbudowano własną sieć kolejową o dai-  
szych 22 km, wobec czego łączna długość  
własnej sieci kolejowej wynosi 45 km.

Fabryka płyt klejonych i formierów w  
Rzesznie polskiej, puszczona została w ruch  
w maju br. Fabryka ta pod względem ur-  
ządzeń technicznych dorównywała w zupeł-  
ności, o ile nie przewyższała, tego rodzaju  
zakładów zagraniczne. Mimo krótkiego, bo  
zaledwie kilkunastu miesięcznego ruchu, zdołała  
już wprowadzić fabrykaty swoje na rynek  
światowy.

Fabryka płyt klejonych i formierów w  
Piotrkowie pracuje w dalszym ciągu za-  
dawalająco. W nadchodzącym roku admini-  
stracyjnym zamierza skutecznie dalszą  
rozbudowę.

Parowa fabryka stolarska w Zamarst-  
nowie, pracuje dalej intensywnie, dostar-  
czając rynekowi krajowemu elementów bu-  
downictwa drzewnego, oraz mebli. Dzięki  
solidności wykonania cieszą się wytwory  
fabryki zamarstnowskiej ogólnem uzna-  
niem odbiorców.

„Oikos” Gdańska fabryka mebli, Spółka  
akcyjna w Gdańsku, jest zakładem siostrzanym  
Sp. akc. „Oikos” we Lwowie. W roku  
sprawozdawczym został „Oikos” w  
Gdańsku przemieniony na Sp. akcyjną,  
przy równoczesnem podwyższeniu kapitału  
akcyjnego do 300.000.000 m. niem. Wobec  
zmiany waluty w Gdańsku zostanie niebar-  
wem przewalutowany kapitał akcyjny na  
guldeny gdańskie. Zakłady gdańskie posia-  
dające obok stolarni jedną z największych  
fabryk parkietów w środkowej Europie,  
zdołały solidnością swoich wyrobów nie-  
tylko rynek miejscowy, ale i rynek angiel-  
ski, norweski i Ameryki południowej.

Sprawozdanie nadmieniamy dalej, iż szcze-  
gólniejszą pieczę poświęcił Spółka akcyjna  
„Oikos” we Lwowie w roku sprawozdaw-  
czym budownictwu. Oprócz dużego magazynu  
płyt klejonych w Rzesznie polskiej wybu-  
dowała Spółka w roku sprawozdawczym  
w zakładach swoich w Rzesznie polskiej i  
Siedcu-Bienikowie 7 obszernych budynków  
niezaskalnych dla urzędników i robotników.  
Do budowlń tych dostarczyły własne za-  
kłady wszelkich materiałów drzewnych,  
wszelkiej stolarszczyzny, cegły, dachówki  
i kafli.

Bilans za rok sprawozdawczy 1922/23  
wykazuje czysty zysk 3.310.404.501 mkp.  
Rada Zarządcza proponuje wypłacenie  
400 proc. dywidendy z tem, iż po należy-  
tem dotowaniu funduszów rezerwowych,  
należy przeznaczyć na cele dobroczynne  
kwotę 250.000.000 mkp.

Po krótkiej dyskusji nad wnioskami Ra-  
dy Zarządczej wszystkie te wnioski je-  
dnogłośnie uchwalono.

W miejsce ustępującego członka Rady  
Zarządczej p. Beni Grosza, zatwierdziło  
walne zgromadzenie kooptację księcia Ka-  
zimierza Lubomirskiego. Ponadto zatwier-  
dziło walne zgromadzenie kooptację dr. Wi-  
tolda Bieleńskiego. 7497

### Kotowania giełdowe.

**Dolar . . . 3.900.000 mkp.**

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 grudnia 1923.

Waluty i dewizy: Dolar St. zjedn.  
3900000, Holandia 1483500, Londyn  
17000000, Paryż 210000, Praga 112700,  
Szwajcaria 670000, Wiedeń 54750, Wło-  
chy 170200, franki złote 755000, Belgia  
181000.

Bony złote 600000, 8 proc. pożyczka  
7200000, milionówka 205000.

Płacono w tysiącach marek:

Akcje: Bank dysk. 3200, Bank handl.  
3400, B. dla handl. i przem. 875 Kred.  
warsz. 1100, B. Zachodni 2100, B. Ma-  
łopolski 1050, Przemysł. Lwów 510,  
Powszechny kred. 100, Zjednoczenie  
Ziem polsk. 1025, Związek społ. zarob.  
4150, Bank związków Ziemi 410, Wi-  
łoński przyw. Bank handl. 275, Borko-

wski 780, Hurt 400, Bracia Jabłkowscy  
250, Polbal 180, Synd. rolniczy 1800,  
Tkanina 85, Żegluga 210, (VII. em. 200)  
Zach. Tow. 2725, Cmielów 1400, El-  
ktryczność 1900, Pol. Tow. Elektrycz-  
ne 330, Kabel 600, Kluczeńska fabr.  
1300, Polski przem. korkowy 115, Na-  
fta 440, Polski przem. naft. 975, Nobel  
955, (VI. em. 835), Lenartowicz 120,  
Pustelnik 650, Siła i światło 1075, Spi-  
rytus II. i III. em. 3750, Haberbusch  
5350, Polski Lloyd 200, Maryrin 1000,  
Przemysł leśny 160, Szumili herb.

170, Cerata 155, Sole potasowe 5300,  
Kilowski i Scholce 2550, Spies 860,  
Pals 270, Wildt 410, Chodorów 6250,  
Czersk 810, Częstocice III. em. 4400  
(IV. em. 4575, b. 5001), Cossawice 1400  
(VI. em. 1200), Michałów 1675, Warsz.  
Tow. fabr. cukr. II. em. 4925, (b. 5200),  
Finlej 420, Łazy 250, Drzew. przem.  
handl. 680, Warsz. Tow. kop. węgla I.  
em. 6400, (IV. em. 6800, b. 7200), Ce-  
gielski 945, Fitzner i Gampier 7100, Lil-  
poop, Rau i Lów 655, Modrzejów I.  
em. 9760, (b. 11000), Norblin I. em.

1400, (b. 1750), Ortwein 380, Ostrowie-  
ckie zakł. 14800, Parowozy 500, Po-  
cisk 470, Rohn i Zieliński 405, (IV. em.  
340), Rudzki I. em. 1550, (II. em. 1750,  
III. em. 1700, b. 1825), Starachowice  
3575, Trzebinia 850, Unia 8000, Ursus  
730, Zieleniewski 19650, Konopie 700,  
(V. i VI. em. 400), Zawiercie 372½ milj.  
Żyrardów 337 milj. Belpol 50.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 11 grudnia 1923.

Płacono w tysiącach marek:

Akcje: Pol. B. Przem. 505, B. Po-  
wszechny Kred. 90, B. Hipoteczny  
1075, B. Małopolski 1175, Ziemiński B.  
Kred. 275, Tohan 525, Impex 22, Phar-  
ma 520, Żegluga 100, Zieleniewski  
18500, Rohn i Zieliński 400, Cegielski  
975, Trzebinia masz. 900, Parowozy  
495, Automotor 400, Pocisk 420, Sier-  
sza gór. 11000, Tepege 4600, Nafta  
470, Pezet 115, Pokucie 470, Strug  
1200, Synd. kosz. 250, Krakus 750, Cmie-  
lów 1600, Siersza el. 310, Chodorów  
5750, Niemojowski Tow. Akc. 500,  
Agrochemia 1400, Terropol 150. (PAF.)

### GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 11 grudnia 1923.

Buenos Aires 179, N. Jork 573½,  
Londyn 2502, Paryż 3070, Mediolan  
2487½, Bruksela 2635, Praga 167½,  
Amsterdam 218, Budapeszt 00295, Bu-  
kareszt 285, Kopenhaga 10150, Bel-  
grad 647½, Sofia 4, Madryt 7000,  
Wiedeń 000806.

### ZBOŻE.

Lwów, 11 grudnia 1923.

Przy liczny udział ogółay obrót  
około 100 tonn. Transakcje w życie,  
owsie, kaszy hreczanej i fasoli białej.  
W życie podaż obfita, w pszenicy nie-  
dostateczna. Silnie poszukiwany owies  
Zainteresowania dla strączkowych  
słabsze. W ziemniakach silny popyt  
bez podaży, z powodu utrudnionego  
dowozu fatalnym stanem dróg.

Tendencja utrzymana — usposobie-  
nie spokojne.

Transakcje (w tysiącach): żyto 8300  
do 8500, owies 7000—7200, fasola biała  
24000—25000, kasza hreczana 20000  
do 21000.

Ceny szacunkowe, bez transakcji:  
Pszenica 12550—12850 łączni browar-  
niary 7800—8000, mąka pszenna 40 proc.  
25000, mąka pszenna 55 proc. 29000, ma-  
ka pszenna 70 proc. 15000, mąka żytnia  
60 proc. 17500, mąka żytnia 70 proc.  
15500, otręby pszenne 4500, otręby  
żytnie 4300.

### CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa  
Oddział we Lwowie

| płaciła za             | 11 grud. | 10 grud. |
|------------------------|----------|----------|
| 1 austr. kor. złotą    | 761901   | 721800   |
| 1 markę niem. złotą    | 898300   | 848600   |
| 1 rubel złoty          | 1935000  | 1832100  |
| 1 frank złoty          | 725600   | 687400   |
| 1 gram czystego złota  | 2499335  | 2367750  |
| 1 dukat                | 8697700  | 8148000  |
| 1 gram srebra          | 71459    | 67697    |
| 1 złoty polski Serja A | 50800    | 50800    |
| " " " B                | 232500   | 232500   |
| " " " C                | 302900   | 301900   |
| " " " D                | 590000   | 570000   |
| frank zł. obliczeniowy | 739350   | 694350   |

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 11 grudnia 1923.

Na giełdzie akcji osłabienie. Przy  
zwiększonej podaży przeważa ilość  
papierów zniżkuje. Cmielów spadł o  
475 milionów. Zresztą tendencja nieje-  
dnolita. Zyskały papiery notowane  
na giełdzie wiedeńskiej, wskutek wyż-  
ki korony austr.

Niekotowane zniżkują również, kur-  
sa kształtują się jednak niejednolicie.  
Popyt za Olkuszem.

Transakcje w akcjach (w tysią-  
cach):

Hipoteczny 1025, 1000, 1030, Pow.  
Kredyt. 75, 70, 65, 75, 90, 92, Przem-  
słowy 520, 515, 510, 512 530, Ziemiński  
Kredytowy 230, 225, Pol. Bank Han-  
dlowy 1700, Cmielów 1250, Karpalit  
850, 800, Niemojowski Tow. Akc. 500,  
525, 480, 500, Oikos 5400, 5500, 5400,  
5400, Parowozy 535, 525, 520, 500, 540,  
530, 490, 550, 515, 560, Pezet 190, 200,  
206, 185, 190, Siersza g. 11000, Nafta  
465, 475, 460, 470, P. T. B. 150, 150,  
155, 180, 150, Rakszawa 6900, 7000,

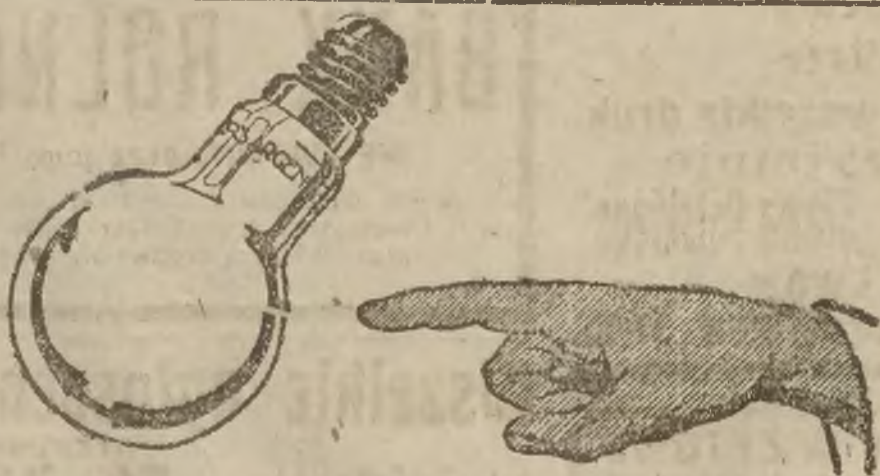
Rohn i Zieliński 405, Siersza el. 300,  
315, 310, 320, (260), Tespy 5400, 5450,  
5500, 5600, 5500, 6000, 5800, 5900, 6000,  
6100, 6300, 6400, 6200, 6100, 6250, 6500  
Zieleniewski 17900, 18000, Browary  
21000, 21250, Chodorów 5750, 5775,  
5825, 5800, 5825, Cegielski 900, 850,  
810, 800, 875, Gafota 330, 315, 360, 320,  
330, 320, 340, 345, 350.

Transakcje w niekotowanych:

Jaworzno 27000, 26000, 26500, drob-  
ne 29000, 29500, Gazy 38000 37000,  
36500, 36000, 35500, 35000, Chybie 9000  
9100, 9300, 9200, 9400, Len 1900, 1850,  
1800, 1700, 1750, Gazociągi 700, 550,  
650, 600, Arma 1000, 1050, 1025, Elektr.  
n. S. 230, 210, 200, 190, Lokomotywy  
950, Nitrat 300, 325, 315, 320, Rucker i  
Höflinger 1400, Szkło 1600, 1400, We-  
glówki 43, 42, 41, 40, Columbia 40, 42,  
Azot 801, 770, 700, 675, 650, 625, Brug-  
ger 1000, 1050, 950, 950, Foresta 650,  
Lesienice 1550, 1500, 1525, 1575, Ma-  
chlejd 700, 740, 725, Olkusz 750, 775,  
800, 760, 780, 770, Hydropol 80, 60,

| Wart.<br>nomin. | Dywid. |      | Akcje               | 11 grudnia |          |              | 10 grudnia   |
|-----------------|--------|------|---------------------|------------|----------|--------------|--------------|
|                 | 1921   | 1922 |                     | placa      | złota    | transakcje   |              |
| Mkp.            | Mkp.   | Mkp. | z kuponem bieżącym  |            |          |              |              |
| 280             | 70     | 140  | Bank Związkowy      | 300000     | —        | —            | —            |
| 280             | 42     | 120  | Bank hipoteczny     | 9950000    | 1035000  | 1000—1030000 | 1100—1125000 |
| 1000            | 300    | 600  | Bank handl. pozn.   | 1690000    | 1710000  | 1700000      | —            |
| 280             | 56     | 140  | Bank Małopolski     | 1200000    | —        | —            | 1200—1225000 |
| 280             | 42     | 140  | Bank powsz. kred.   | 64000      | 940000   | 65—92000     | 80—10200     |
| 280             | 42     | 130  | Bank Przemysłow.    | 505000     | 535000   | 510—530000   | 500—530000   |
| 1000            | 250    | —    | Bank Rolniczy       | 250000     | —        | —            | —            |
| 280             | 56     | 84   | Bank Ziem. kred.    | 222000     | 330000   | 225—230000   | 235—310000   |
| 280             | 56     | 84   | Bank Ziemelny       | 3000       | —        | —            | —            |
| 1000            | —      | 600  | Zw. Sp. Z. w Poz.   | 4000000    | —        | —            | —            |
| 500             | —      | —    | Agrochemia          | 825000     | —        | —            | —            |
| 1000            | —      | —    | Bracia Biskupscy    | 180000     | —        | —            | —            |
| 500             | 500    | —    | Browary             | 29700000   | 21500000 | 21—21250000  | 205—21250000 |
| 1000            | 21     | 140  | Chodorów            | 57000000   | 5875000  | 5750—5825000 | 5925—6000000 |
| —               | —      | —    | Cegielski           | 795000     | 905000   | 800—900000   | 960—115000   |
| 1000            | 200    | 1000 | Cmielów             | 1240000    | 1260000  | 1250000      | 1600—1750000 |
| 140             | 22     | 140  | Gafota              | 310000     | 365000   | 315—360000   | 290—325000   |
| 140             | 800    | —    | Galicja             | —          | —        | —            | —            |
| 140             | 119    | —    | Górka               | 18500000   | —        | —            | —            |
| 140             | 280    | 14   | Karpalit            | 790000     | 860000   | 800—850000   | 750—800000   |
| 280             | 168    | 200  | Krakus              | 440000     | —        | —            | —            |
| 1000            | 90     | —    | Niemojowski         | 475000     | 530000   | 480—525000   | —            |
| 1000            | 300    | 400  | Oikos               | 5350000    | 5550000  | 5400—5500000 | 5500—5700000 |
| 500             | 60     | —    | Parowozy            | 485000     | 65000    | 490—560000   | 500—570000   |
| 500             | 200    | —    | Pezet               | 180000     | 210000   | 185—205000   | 215—220000   |
| 1000            | —      | 750  | Piótmo              | 1100000    | —        | —            | —            |
| 350             | 14     | 170  | Pocisk              | 525000     | —        | —            | 525000       |
| 500             | 100    | 350  | Polska nafta        | 455000     | 480000   | 460—475000   | 450—500000   |
| 500             | 225    | 400  | Polskie Tow. Bud.   | 148000     | 182000   | 150—180000   | 180—200000   |
| 10000           | 1500   | —    | Potęga              | —          | —        | —            | —            |
| 140             | 100    | 280  | Rakszawa            | 6850000    | 7050000  | 3900—700000  | 6800000      |
| 200             | 21     | 40   | Rohn i Zieliński    | 490000     | 410000   | 405000       | —            |
| 140             | 450    | —    | Siersza elektr.     | 295000     | 325000   | 300—3200000  | —            |
| 230             | —      | 56   | Siersza gór.        | 10900000   | 11100000 | 11000000     | 10500000     |
| 700             | 350    | 700  | Spół. Wydawnicza    | 38000      | —        | —            | —            |
| 1000            | 150    | 350  | Tepege              | 4500000    | —        | —            | 4500000      |
| 140             | 98     | 280  | Tespy               | 5450000    | 6550000  | 5500—6500000 | 5300—5500000 |
| 500             | 180    | 250  | Trzebinia f. masz.  | —          | —        | —            | —            |
| 500             | 150    | 500  | Ursus               | 440000     | —        | —            | —            |
| 1000            | 170    | 1070 | Wild i Ska          | 400000     | —        | —            | —            |
| 500             | 100    | —    | Zieleniewski        | 17800000   | 18200000 | 179—1810000  | —            |
| 1000            | 160    | 250  | Polski Glob         | 65000      | —        | —            | —            |
| 140             | 70     | 210  | Polbal              | 30000      | —        | —            | —            |
| 1000            | 260    | 600  | Polskie Tow. handl. | 490000     | —        | —            | 490000       |
| 500             | 100    | —    | Polsot              | 170000     | —        | —            | —            |
| 140             | 20     | 50   | Wawel               | 2500       | —        | —            | —            |
| —               | —      | —    | Żegluga Polska      | 110000     | —        | —            | —            |

CHRONI  
WZROK



OSZCZĘDZA  
P R A D

PHILIPS ARGENTIA

# OGŁOSZENIA

**Nowo otwarty Magazyn  
Wytwornych Mód Męskich**  
7502 pod firmą:

**„ANDRÉ“**  
Berta Stark  
Pl. Marjacki 9.

poleca kapelusze francuskie sławnej marki „Delion-Paryż“, białą i niebieską, krawaty francuskie słynnej firmy „Paul Olmer & Cie-Paryż“, rękawiczki ang. „Deuts“, wyroby trykotowe i inne w zakres ten wchodzące artykuły po nader umiarkowanych cenach.

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

Willa cała wolna z komfortem o sześciu pokojach, parcela pół morgowa o dwóch frontach za rogatką Łyczakowską sprzedaje Jaszkiewicz, Pańska 21. 2-4 7487

**Futra** przetrabia na modne i sony farbujące chemicznie  
**WŁADYSŁAW SOLIK**

Kuśnierz 6432  
Lwów, ul. Chorażczyzny 5. II. p.  
róg Akademickiej.

ZAMIANIE salonu stary machiniowy na nowy z kon-  
zola, oraz fortepian średni na krótki za dopłatą.  
Wiadomość w administracji pod „Zamiana“ 7513

WYDZIERŻAWIĆ majątek na Wołyniu 300 morgów  
z budynkami po 20 kg. zboża od morga. Zgłoszenia  
Reklama Prasowa Lwów, Chorażczyzna pod „Wo-  
łyń“ 7507

**DLA BIUR KSIĘGI HANDLOWE**

do buchalterji amerykańskiej i inne  
poleca „SARMACJA“  
Lwów, Akademicka 8.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozali Bourdon.  
Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy,  
na żądanie fastrykuje oraz kura kroja i szycia.  
7376

**SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY,  
MEBLE KLUBOWE**

skromne i wykwintne poleca najtaniej

**LEON MATWIJOWSKI**

ul. Chorażczyzny 27-29.

TANIO i starannie szyje wszelką bieżącą Szwałbia  
Teatynska 1a. 7341

## WOLNE POSADY.

OGRODNIKA na wikt. od 1-go stycznia poszukuje  
Dwór, Nowosiółko p. Kulików. 7431

PANIENKA z dobrego domu — Froebanka — umieją-  
ca szyc potrzebna do dwojga dzieci 1-4 lat na  
wieś — dwór. Wiadomość: Drugosza 18 parter, czwar-  
tek lub piątek godzina 5-6. 7505

ZDOLNEJ panienci umiejającej pisać na maszynie po-  
szukuje na godziny popołudniowe Redakcja „Gaze-  
ty Bankowej“. Zgłoszenia między 5-7 wiecz. w biu-  
rze Wywiadu, ul. Mickiewicza 3. 7295

## POSADY POSZUKIWANE.

ANGIELSKO-NIEMIECKI korespondent także buch-  
halter poszukuje posadę. Jest fachowcem w przem.  
drzewnym. Zgł. upr. pod „Bilansista“. 7422

PRAGNE zmienić posadę od 15 grudnia lub od 1 sty-  
cznia na ordynarję, za kamkrynera lub za strzelca.  
Mam lat 42 p. Uhrynów koło Sokala, Michał  
Schätz. 7498

AGRONOM intensywny rolnik, 20-letnia praktyka po-  
szukuje posady zarządcy, kontrolora Łaskawe  
zgłoszenia Wagner Lwów, Antoniego 11 a. 7501

TECHNIK dentysta poszukuje posady od 1 stycznia.  
Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielny“. 7493

## NAUKA I WYCHOWANIE.

ROZPOCZYNAM nowy kurs kroju i szycia dnia 2 sty-  
cznia 1924 „Jolanda“, Staszica 8 (boczna Chorażczy-  
zny). 7491

KONWERSACJA i literatura francuska, hiszpańska i  
duży czynsz za mieszkanie. Administracja „Profe-  
ssur“. 7357

## MIESZKANIA.

DYSTYNGOWANA panna poszukuje pokoju przy za-  
cnej rodzinie. Czynsz wedle umowy. Łaskawe zgło-  
szenia pod „Zamożna“ do Adm. Słowa pol. 7506

STAJNIA wozownia są do wynajęcia. Turecka 1. 7492

ZA POKÓJ z kuchnią, może być wspólna kuchnia, dam  
utrzymanie jednej osobie, lub opał i czynsz według  
umowy. Wiadomość Anczewskich 5. Hupertowa. 7510

**Poszukuję 3-4 pokoje z kuchnią**

z pełnym komfortem za odpowiednim od-  
stępniem. Zgłoszenia pod „KATOLIK“ do  
Biura ogłoszeń Brücka Lwów,  
Kościuszki 2. 7511

## RÓŻNE DONIESIENIA.

WSPÓLNIKA z kapitałem około 600 dolarów i współ-  
pracą poszukuje poważny interes handlowy. Zgło-  
szenia pod: „Trwały dochód“ do Administracji 7436

**Adwokacka kancelaria**  
w środkowej Małopolsce, w mieście  
powiatowem do oddania tylko Polako-  
wi. Pomieszkowanie zapewnione. Admini-  
stracja „Słowa Polskiego“. 7500

**Nakłady Sp. Wyd. Słowa Polskiego**  
Do nabycia w Kantorze (Zimorowicza 11-15) i księgarniach.  
cena 200.000 Mk.  
80.000  
130.000  
160.000  
80.000  
450.000

Naród a Państwo  
Stanisław Grabski.  
Prof. Dr. M. T. HUBER:  
J. HABBERTON:  
Dr. JAN CZEKANOWSKI:  
SIR SAMUEL M. STUART:  
Plik. JOZEF SOPOTNICKI: Kampanja polsko-ukraińska z 12 szcicami

## NOWOŚCI GWIAZDKOWE

### DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

|                                        |                               |                 |
|----------------------------------------|-------------------------------|-----------------|
| <b>O</b> BOGINIE I O LILJACH WODNYCH   | M. Dynowska                   | 5 50            |
| Bajki, z rys. A. Ostrowskiej           |                               |                 |
| <b>B</b> AJKI STAROSWIECKIE            | A. Gawiński                   | 8 80            |
| Z rysunkami autora                     |                               |                 |
| <b>B</b> AJARZ POLSKI — Klechdy        | A. J. Gliński                 | 12 —            |
| Baśnie. Poł. esci. Gwarędy             |                               |                 |
| <b>S</b> ŁONECZNY ŚWIATEK              | Bajki 6 20                    | C. Niewiadomska |
| <b>K</b> RÓLESTWO BAJKI. Powieść       | 4 20                          | E. Ostrowska    |
| <b>O</b> GRÓD KRÓLA MARCINA. Powieść   | 3 —                           |                 |
| <b>P</b> RYGODY DUSZKA BZINDZINNIKA    | 2 40                          |                 |
| <b>R</b> YCERZ ŻŁOTEGO SERDUSZKA       | M. Buyno-Arcetowa             | 6 —             |
| Powieść fantastyczna                   |                               |                 |
| <b>W</b> WOTUSIOWEJ IZBIE              | J. Porazińska                 |                 |
| Wierszyki, z rys. St. Bobińskiego      | 3 50                          |                 |
| <b>F</b> INEK. Przygody psa            | 3 —                           | J. Grabawski    |
| <b>P</b> AN LISOWSKI                   | J. Ciembroniewicz             | 3 20            |
| Opowieść o rolniczej liście            |                               |                 |
| <b>P</b> RYGODY MIKROBA. Opowieść      | 4 40                          | S. Crottelina   |
| <b>W</b> SPALONYM DWORZE               | J. Porazińska                 | 5 40            |
| Powieść z czasów wojny                 |                               |                 |
| <b>P</b> RYBIEZELI DO BETLEEM. Jasełka | 1 —                           |                 |
| <b>A</b> TLASY                         | Świat zwierząt. — Ptaki po 15 |                 |
|                                        | Świat minerałów. — Ryby po 15 |                 |
| <b>N</b> ASZA OJCZYNA. Śpiewnik        | 3 —                           | F. Starczewski  |

### DLA MŁODZIEŻY

|                                         |                    |               |
|-----------------------------------------|--------------------|---------------|
| <b>W</b> IŁOZYSKO                       | M. Buyno-Arcetowa. |               |
| Powieść z czasów niewoli                | 5 50               |               |
| <b>K</b> OŁEDZY. Powieść                | 5 40               |               |
| <b>O</b> JCZYNA. Powieść z czasów wojny | 6 —                |               |
| <b>M</b> ARYSIA W JAPONII. Powieść      | 6 80               | A. Janowski   |
| <b>O</b> D DUBIENKI DO RACŁAWIC         | J. Orwicz          | 6 50          |
| Powieść z życia Kościuszki              |                    |               |
| <b>Z</b> ŁOTY WIEK PERYKLESA            | M. Konopnicka      | 8 —           |
| Powieść historyczna                     |                    |               |
| <b>W</b> ODOZOWIE NARODU                |                    |               |
| Z ciorys sławnych Polaków               | 7 —                |               |
| <b>M</b> ŁODY JENIEC INDYJSKI. Powieść  | 4 —                | W. Umiński    |
| <b>P</b> ODRÓZ BEZ PIENIĘDZY. Powieść   | 6 —                |               |
| <b>Z</b> IEMIA W OPISACH I OBRAZACH     | 6 —                | S. Łaganowski |
| <b>N</b> ASZ LAS i jego mieszkańcy      | 6 —                | B. Dyakowski  |
| <b>T</b> ATRY. Wierszowany opis         | 90                 |               |

### DLA DOROSŁYCH

|                                             |                 |      |
|---------------------------------------------|-----------------|------|
| <b>C</b> HODKIEWICZ — ŻÓŁKIEWSKI. — BATORY  | A. Siliński     |      |
| 3 monografie historyczne                    | po 5 60 do 6 20 |      |
| <b>N</b> A BEZDROŻACH TATRZAŃSKICH          | M. Zaruski      | 5 20 |
| Wycieczki. Opisy                            |                 |      |
| <b>C</b> O MI POWIE DZIEŃ DZISIEJSZY        | Z. Hartingowa   | 7 50 |
| Zbier myśli i aforyzmów                     |                 |      |
| <b>K</b> U ŚWIATŁU. Pokłosie myśli          | 6 00            |      |
| <b>Z</b> GŁĘBOKOŚCI WOŁAM DO CIEBIE, PANIE! |                 |      |
| książka do nabożeństwa                      | 4 —             |      |

Wszystkie książki są z rysunkami w ozdobnych oprawach

7470

## WYDAWNICTWA M. ARCTA W WARSZAWIE

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

CENY PODANE W JEDNOSTKACH MNOŻY SIĘ PRZEZ OBOWIĄZUJĄCY MNOŻNIK KSIĘGARSKI  
DO CEN KATALOGOWYCH KSIĘGARNIE DOLICZAJĄ 20% DODATKU SORT.

Katalog gwiazdkowy ilustrowany bezpłatnie.

**Drzewo opałowe • bukowe rębane po 10.000.000 Mk.**  
**Węgiel górnośląski . . . . . po 22.000.000 Mk.**

za 1.000 kg. wraz z dowozem przed dom  
dostarcza

**„TERMA“**

Spółka z ogr. odpow. we Lwowie.

ul. LEFWELA 5 (obok pl. Akademickiego) Tel. 169.

Ceny ważne do 15 grudnia b. r.

**Zamówienia na  
SUPERFOSFATY MINERALNE  
i KOSTNE,  
SOLE POTASOWE  
KALUSKIE  
oraz SALETRE CHIL.**

na bardzo dogodnych warunkach spłaty  
przyjmuje już

**BANK ROLNICZY S. A.**

WE LWOWIE, oraz jego filja w JAROSŁAWIU.

Wyłączna reprezentacja i sprzedaż na Małopolskę i Wołyń największej  
w b. Kongresówce fabryki superfosfatów Kieleckiego Tow. Akc. sztucznych  
 nawozów i innych przetworów chemicznych w w Kielcach.

**Wszelkie ogłoszenia gwiazdkowe  
przyjmuje**

Administracja „SŁOWA POLSKIEGO“  
Lwów, ul. Zimorowicza L. 11 15.

**Z Ł O T E, SREBRNE  
Piękne upominki**

7347 własnego wyrobu  
poleca najtaniej

**WŁADYSŁAW BUSZEK**

Lwów, Akademicka 6.

**Maszyny do szycia**



najnowszych systemów czę-  
ści składowe tychże, przy-  
bory do krawieczyny i do  
robót ręcznych poleca

**Aleksander Malimon**

Skład maszyn do szycia

Lwów, Wałowa 11 a

**Czasopisma,**

**Dzieła,**

**Broszury,**

**Afisz**

oraz **wszelkie druki**

**przyjmuje**

**Drukarnia „Słowa Polskiego“**

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.

**BILETY WIZYTOWE**

wykonuje najtaniej

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“

— we Lwowie, Zimorowicza 15. —